Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 265 | **Katowice, niedziela 15-go listopada 1931 r.** | **Rok 30**

Swawolne miasto.

Na posiedzenie Rady Ligi Narodów we wrześniu wpłynął spór pomiędzy Rzecząpospolitą a senatem wolnego miasta Gdańska w sprawie korzystania przez flotę wojenną Polski z portu gdańskiego. Senat wolnego miasta nietylko odmawia Rzeczypospolitej tego prawa, ale nawet, gdy patrole marynarzy polskich z okrętów, które zawinęły do portu, ukazały się na ulicach miasta, senat kazał je usunąć.

Rada Ligi odesłała sprawę do Międzynarodowego Trybunału w Hadze celem uzyskania od niego orzeczenia odnośnie do tego zagadnienia. Na skutek tego 9 b. m. przed Trybunałem w Hadze rozpoczęła się publiczna rozprawa. Nie jest to pierwsza sprawa i pierwszy spór między Polską a Gdańskiem. Mieliśmy ich już dosyć od czasu podpisania traktatu wersalskiego, mocą którego Gdańsk stał się wolnem miastem pod protektoratem Polski.

Przyczyny tych ustawicznych zadrażnień szukać należy w przewrażliwionej ambicji niesfornych Gdańszczan, którym wydaje się, że są samodzielnem państwem na prawach suwerennych, to znaczy, że wolno im robić u siebie, co im się żywnie podoba. Na tem tle też rodzą się częste nieporozumienia i pomylenie pojęć co do swej roli Gdańska. Z jednej strony chciałby on, by cały wywóz Polski przechodził przez port gdański z pominięciem innych portów polskich (Gdynia!), z drugiej zaś strony czyni wszystko, by Polskę odstraszyć od siebie. A więc bojówki hitlerowskie napadają na obywateli polskich, mieszkających na terytorjum wolnego miasta, wycieczki z Polski narażone są na rozliczne przykrości i nieprzyjemności ze strony band nacjonalistycznych, które bezkarnie terroryzują ludzi, mówiących po polsku, polskie urządzenia portowe, pocztowe czy kolejowe, znajdujące się na terytorjum wolnego miasta, są systematycznie niszczone przez „nieuchwytnych“ sprawców i t. d.

W takich warunkach oczywiście nie mogło być mowy o spokojnem i zgodnem współżyciu. Polska pragnąc uniezależnić się od złośliwości karła gdańskiego, skierowała swe wysiłki ku budowie własnego portu Gdyni, który już obecnie poważnie zagrażać poczyna Gdańskowi. Senat zdaje sobie dobrze sprawę z niebezpieczeństwa i wszelkiemi drogami usiłuje wymóc na Polsce, by ta w swym wywozie zamorskim w najdrobniejszym nawet stopniu nie ograniczała Gdańska. W usiłowaniach tych wolne miasto znalazło rzecznika w osobie hrabiego Graviny, przedstawiciela Ligi Narodów w Gdańsku.

Hr. Gravina w decyzji wydanej 26 ub. m. powiada, że Polska nie może przez stosowanie środków preferencyjnych popierać konkurencji innych portów na niekorzyść Gdańska“. Ustalenie rozmaitych szczegółów oraz praktycznych środków w celu wykonania jego decyzji pozostawia hr. Gravina rokowaniom między Polską a Gdańskiem. Na podstawie dotychczasowych smutnych doświadczeń przypuszczać możemy, że wszelkie rozmowy na ten temat nie doprowadzą do zadawalniającego wyniku.

Wysoki komisarz Ligi narodów w Gdańsku, wydając swoją opinję, opierał się na jednym z układów, zawartych między Polską a Gdańskiem przed kilku laty. Stanął w tym wypadku na stanowisku czysto formalnem. Od czasu podpisania tego niefortunnego układu dużo się zmieniło i uważamy, że zalecenia p. Graviny w obecnych warunkach są zbyt skostniałe, by mogły być zastosowane w praktyce. Pozycja Polski w rodzinie narodów od owego czasu uległa bardzo poważnej przemianie i powaga naszego państwa jest obecnie o całe niebo większą, niż kilka lat temu.

Wszelkie przeto wskazania z jakiejkolwiekby one strony pochodziły, a mające na celu ograniczenie naszej swobody kierowania naszego wywozu do tego czy innego portu — muszą spotkać się z naszej strony ze zdecydowanym odporem i uważać je musimy jako chęć wtrącania się do naszych spraw wewnętrznych.

Śmiesznem wprost byłoby, gdyby Polska, mimo niesłychanych szykan ze strony Gdańska, miała jeszcze wzbogacać go i dawać mu środki, do gnębienia polskości. Buta Gdańska musi być złamana, a stanie się to wówczas, jeżeli odbierze mu się możność zarobkowania na polskim handlu wywozowym. Dopóki się to nie stanie, dopóki Gdańsk nie wypleni u siebie gniazda hakatystycznego, dopóki nie przestanie być bramą wypadową wojującego germanizmu w stronę Polski, dopóty nikt nie może nas zmusić do kierowania choćby jednej nawet tonny polskiego towaru przez port gdański. Obecna rozprawa w Trybunale haskim wyraźnie dowodzi, że Gdańsk wcale nie dąży do zgody z Polską. Chciałby być portem dla polskiego handlu, a z drugiej strony widok polskiego okrętu bojowego na wodach swoich przyprawia go o paroksyzmy wściekłości i nienawiści. Tak dalej być nie może. Wóz albo przewóz.

Niemcy nie chcą pokoju!

Wolą pobrzękiwać szablą, niż dostać pieniądze.

Paryż. Przemówienia Lavala na posiedzeniu komisyj spraw zagranicznych i finansowej podane zostały do wiadomości w formie komunikatu urzędowego. Dzisiejsze ranne dzienniki ogłaszają niektóre szczegóły wczorajszego posiedzenia.

„Echo de Paris“ donosi, iż deputowany Guernot zwrócił się do Lavala o wyjaśnienie, co oznacza jego powiedzenie, iż **Francja gotowa jest wziąć udział w finansowaniu wielkiej pożyczki międzynarodowej dla Niemiec pod warunkiem, iż Niemcy zgodzą się na przyjęcie pewnych warunków politycznych.**

Laval według doniesienia „Echo de Paris“ miał wymienić następujące warunki polityczne: **rozbrojenie moralne Niemiec w postaci wyrzeczenia się Anschlussu i zaniechania propagandy na rzecz rewizji granic polsko - niemieckich, rozbrojenie materjalne w postaci ograniczenia działalności organizacyj wojskowych, jak Hełm Stalowy, bojówki Hitlera itp.**

Kanclerz Bruening odmówił stanowczo zgody na te warunki. Takie same warunki postawiono Niemcom w Londynie. Zostały one także odrzucone.

Z chaosu mandżurskiego wyłania się cesarstwo.

Sowiety wyciągają swe macki po łatwy łup.

Londyn. Ze źródeł chińskich donoszą, że wojska japońskie czynią przygotowania do opanowania również północnej Mandżurji, co ma być uskutecznione przez zajęcie Cicikaru. Aby operacjom tym przysporzyć popularności wśród ludności chińskiej, Japończycy planują **wskrzeszenie monarchji mandżurskiej i osadzenie na tronie ostatniego cesarza Chin, Pu-Ji. Ekscesarz potajemnie opuścił Tientsin i przez Dajren wyjechał do Mukdenu. W Mukdenie czynione są gorączkowe przygotowania** do ogłoszenia go cesarzem Mandżurji.

Operacje wojskowe i starcia obu nieprzyjacielskich armij trwają nadal. Jak twierdzą źródła japońskie, **gen. Maa wspierany jest przez Sowiety.** Japońskie ministerstwo wojny donosi, że w ostatnich 15 dniach **przybyło do Anganczi kilkanaście wagonów kolejowych i samochodów ciężarowych, załadowanych bronią sowiecką, przeznaczoną dla gen. Maa.**

Do Anganczi miał również przybyć **oficer sowieckiego sztabu generalnego,** który ma opracować plany operacyj chińskich przeciw Japonji. Generał Maa otrzymał poza tem posiłki złożone z 2 000 wyćwiczonych w Sowietach Chińczyków i Koreańczyków.

Obecnie toczą się rokowania między gen. Maa i szefem sztabu Czang-Sue-Lianga, generałem Yang w sprawie wciągnięcia do wspólnej akcji przeciw Japończykom jego 20 000 żołnierzy, skoncentrowanych koło Czing-Czau. **Obie armje mają natychmiast podjąć ofenzywę i wziąć wojska japońskie w dwa ognie,** z północy i południa.

Japonja modli się



za poległych swych żołnierzy w Mandżurji. Również w Tokio odprawiono podobne nabożeństwo, w którem wzięli udział od lewej ku prawej stronie: japoński minister wojny gen. Jiro Minami i cały jego sztab.

Zderzenie się dwóch pociągów.

Kutno. Wczoraj o godzinie 2,30 w nocy na odcinku Kutno — Toruń **nastąpiło zderzenie dwu pociąg. towarowych.**

Przebieg katastrofy był następujący:

Pociąg towarowy nr. 4498 z niezbadanej dotąd przyczyny najechał na stojący pociąg nr. 5975, ładowany węglem. Zderzenie było tak wielkie, że parowóz pociągu nr. 4498 został dotkliwie uszkodzony, a tender wykoleił się wszystkiemi osiami. Brankard i jeden wagon towarowy rozbite. Dwa kryte wagony ciężko uszkodzone, a jeden wykolejony legł w poprzek torów.

Z obsługi pociągu został ranny pomocnik maszynisty **Stefan Pacałowski i** hamulcowy **Antoni Krupa.**

Pomoc ratunkowa przybyła z Kutna o godz. 3,20. Po opatrzeniu rannych przewieziono do Kutna. Przybyła ratunkowa brygada zajęła się oczyszczeniem torów, które **zatarasowały rozbite wagony i w poprzek stojący parowóz.** Prowizoryczne oczyszczenie toru trwało 2 godziny.

Ruch pociągów wznowiono o godz. 4,30. Odbywa się on po mijankowym torze.

Kto chce ulżyć niedoli bezrobotnych w okresie zimowym, niech składa dary na rzecz „Wielkiej Loterji Fantowej“.

Dalszy ciąg procesu przeciwko „centrolewowi".

Rozprawy wczorajsze poświęcone nadal przesłuchiwaniu świadków oskarżenia, otwarto o godz. 9.20 rano.

Pierwszy zeznaje świadek Henryk **Pajewski**. W dniu 14 września w Warszawie słyszał on z okien swojego mieszkania grupkę młodzieńców rozmawiających. Zapamiętał słowa: „Zrobiliśmy dzisiaj dobre zamieszanie w Alejach. Józek rzucił bombę i dobrze się sprawił". Świadek szczegółów dalszych nie pamięta, ponieważ jest chory.

Świadek **Falkowski**, kierownik trzeciej brygady wydziału śledczego, był na wiecu w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie w dniu 14 września. Obecnych było około 3.000 osób. Niektóre przemówienia utrzymane były w tonie umiarkowanym, inne natomiast wywoływały podniecenia tłumu. Do tych zalicza wystąpienia adw. Hofmokl-Ostrowskiego, p. Kwiecińskiego i dr. Budzyńskiej-Tylickiej.

Prok. Rauze: Czy pan nie zauważył na wiecu jakiegoś charakterystycznego sztandaru?

— Owszem, widziałem, przy estradzie czarny sztandar z trupią główką i piszczelami.

Następnie moment charakterystyczny. Gdy przewodniczący wezwał świadka, p. **Zielińską**, do złożenia przysięgi, ona odsunęła się od kratki i, wyciągając rękę, zawołała: „Przysięgać nie będę!"

Przewodniczący: Dlaczego pani przysięgać nie chce, czy pani nie uznaje przysięgi?

Św. Zielińska: Za bardzo ją uznaję i dlatego przysięgać nie będę. Z przysięgą, czy bez, wyznam szczerą prawdę.

Przewodniczący: Może w takim razie strony zwolnią świadka od przysięgi?

Na ławie obrońców znać pewne wahania. Na wniosek adw. Berensona, ława obrońca oświadcza zgodę na zwolnienie świadka od przysięgi. Prokurator również przychyla się do wniosku.

Świadek przystępuje do zeznań.

Pani Zielińska była na wiecu w Dolinie 14 września. Z przemówień nic nie pamięta. Przypomina sobie jedynie, iż charakter wiecu był burzliwy, sama była zdenerwowana.

Prok. Grabowski: Czy pani się nie modliła, aby nie przyszło do rozlewu krwi?

— Tak jest.

— Co było na wiecu osobliwego, że pani miał atakie obawy?

— Ruch, falowanie ludzi, niepokój, większy, niż gdzieindziej.

Wyjaśnia następnie św. Zielińska, że bała się, iż do tłumu przyłączą się jakieś elementy niespokojne, za jakie uważa komunistów, ewentualnie prowokatorów i dojdzie do rozlewu krwi.

Świadek, **komisarz policji Kones**, dowodził oddziałem policji, który rozpraszał pochód w Alejach Ujazdowskich. Opowiada o strzałach, wybuchu granatu, twierdzi, iż uczestników pochodu było około 2.000.

Adw. Rudziński: Czy niedaleko ogrodu Rekierta, gdzie rzucono bombę, mieści się lokal B. B.?

— Tak jest, pan obrońca wie o tem prawdopodobnie tak samo dobrze, jak ja.

Adw. Rudziński: Ja wiem, ale mi chodzi o sąd.

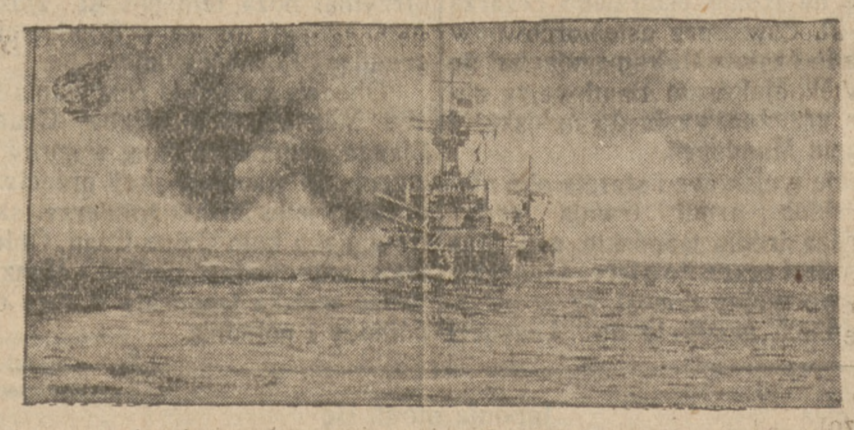
Następnie zeznaje podkomisarz Stefan **Szczeniowski**. Brał on również udział w rozpraszaniu pochodu dnia 14 września. Najpierw zaatakowała policja konna, wzywała tłum do rozejścia się. Świadek podaje następnie szczegóły wszystkim dostateczńie znane.

Następnie zeznaje świadek Stanisław **Gomuliński, sierżant wojsk polskich**. W dniu 14 września przechodził on Al. Ujazdowskiemi, gdy szedł pochód. Uczestników liczy na około tysiąca osób. W tłumie widział ludzi z rewolwerami w ręku. Podczas zamieszania spostrzegł, jak jeden uzbrojony strzelał do policji.

Z kolei sąd przystąpił do badania świadka Władysława **Staniszewskiego**, starosty w Toruniu. Składa on sądowi zeznania z manifestacji, które odbyły się w Toruniu dn. 14 września. W dalszym ciągu starosta Staniszewski opisuje przebieg zajść w dniu 14 września w Toruniu, przyczem zaznacza, że aczkolwiek w sali „Wiktorja" powiedziane było, że pochód jest zakazany, to jednak już na tem zebraniu były okrzyki, nawołujące do formowania pochodu. Pochód począł się formować czwórkami, na czele ustawiło się kilka czwórek z kobiet. Następnie szły sztandary, a po bokach ustawiła się milicja P. P. S.

— Stanąłem — mówi świadek — przed pochodem i oświadczyłem kategorycznie, że pochód jest niedozwolony. Byłem wówczas w towarzystwie komisarze policji i chociaż oświadczyłem, że jestem starostą, tłum zepchnął nas na chodnik, a następnie rozdzielił. Nad głowę posypały się kamienie, a na policję, która stała obok, podniesiono laski. Kiedy moje sprzeciwy nie pomogły, i pochód ruszył, rzucono się na mnie; otrzymałem wówczas trzy rany tłuczone głowy, z przecięciem do kości. Tłum odszedł i jacyś dwaj młodzi ludzie obronili mnie. Ponieważ upływ krwi był znaczny, przewieziono mnie do szpitala. Z pośród 50 osób aresztowanych nie było ani jednej też osoby z N. P. R., Piasta, Wyzwolenia, przyczem ani jednej też osoby z Torunia. Aresztowani pochodzili z Grudziądza, Świecia, Wąbrzeźna i okolic podtoruńskich. Jest rzeczą charakterystyczną, że członkom milicji P. P. S. polecono przedtem zaopatrzyć się w żywność na dwa dni.

Wybuch na amerykańskim statku wojennym.



Na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego „Colorado" nastąpił podczas ćwiczeń gwałtowny wybuch, ofiarą którego padło czterech marynarzy. W tyle za „Colorado" płynie drugi okręt bojowy „Maryland".

TELEGRAMY.

Norwedzy w obawie o tajemnice swojego przemysłu.

Gdynia. Według dzienników duńskich, w norweskim koncernie fabryk sztucznych nawozów, „Norsk Hydro", władze prowadzą dochodzenia w sprawie szpiegostwa technicznego. Między innymi oskarżony jest inżynier Anderson, któremu zarzuca się, że zdradził tajemnice fabryczne polskiej azotowni w Mościcach. Równocześnie odbywa się w Oslo proces cywilny o odszkodowanie, który koncernowi „Norsk Hydro" wytoczył jeden z naczelnych chemików, dr. Blich, ponieważ zwolniono go z zajmowanego stanowiska pod zarzutem zdrady tajemnic produkcyjnych.

Kłopoty policji z akademikami wileńskimi.

Wilno. W dniu dzisiejszym odbyły się w Wilnie końcowe uroczystości zwią zane w pogrzebem tragicznie zmarłego studenta Uniwersytetu S. B., St. Wacławskiego. Ze względu na opóźniony przyjazd rodziny, zwłoki zmarłego pochowano dopiero dzisiaj. Po pogrzebie **uformował się wbrew zakazowi władz pochód młodzieży akademickiej, który rozprószyła policja konna i piesza.**

Były król Hiszpanji skazany na śmierć.

Madryt. Specjalna komisja hiszpańskiego Zgromadzenia Narodowego powzięła ostateczną uchwałę w sprawie b. króla Alfonsa XIII. Wyrok komisji stwierdza, iż główna odpowiedzialność za wszystkie wypadki w Hiszpanji od roku 1921, włączając w to klęskę w wojnie marokańskiej i wprowadzenie dyktatury celem zamaskowania tej klęski, ponosi b. król Alfons XIII; postępowaniem swem b. król Alfons dopuścił się według orzeczenia komisji — „obrazy suwerennego majestatu narodu hiszpańskiego".

Wobec tego **uchwała komisji skazuje b. króla Alfonsa XIII na karę śmierci przy równoczesnej zamianie tej kary na więzienie dożywotnie, oraz na konfiskatę wszystkich dóbr królewskich, zarówno ruchomych jak i nieruchomych.**

Ta decyzja musi być zatwierdzona przez parlament, o ile ma otrzymać moc prawną; nie ulega jednak wątpliwości przy obecnym układzie sił w kortezach, iż wyrok komisji zostanie zatwierdzony. Ma on oczywiście znaczenie wyłącznie teoretyczne albowiem b. król Alfons XIII przebywa obecnie zagranicą i przysługuje mu t. zw. prawo azylu, jako emigrantowi politycznemu; tem samem nie może on być wydany władzom hiszpańskim, gdyby tego zażądano.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Pamiętaj o Wielkiej Loterji Fantowej na rzecz bezrobotnych!!

Wzgardzona.

Obrazek z XVII wieku przez Sta.

7) (Ciąg dalszy)

Wioska, jak wiemy leżała w dolinie, otoczona gęstemi sadami, to też ludzie pracujący w polu nie spostrzegli czarnych kłębów dymu, wznoszących się ku niebu. Kachna zaś zamiast usłuchać siostry i zawołać pomocy, usiadła w sadzie przy dzieciach i płakała wraz z niemi, powtarzając raz po raz:

— Ta głupia Terka, gdzie ona siedzi? Żeby się tak spaliła, toby dopiero miała... widziałaby...

Tymczasem Terka, z narażeniem życia, wyrzucała oknem z palącego się domu, wszystko, co znajdowało się w skrzyniach. Wiedziała ona, że w jednej z nich stryj ma pieniądze, lecz nie wiedziała w której, ani gdzie klucze schowane; poodbijała więc wieka toporkiem i do dna wypróżniła wszystkie skrzynie, wyrzucając znajdujące się w nich rzeczy na podwórze.

Dopiero gdy cała chata płonęła jak pochodnia i budynki gospodarcze, oraz sąsiednie domy zajmować się zaczęły, widząc, że pomoc nie nadchodzi, wyskoczyła oknem i przez rowy i doły biegła w pole, krzykiem zwabiając ludzi. Już ten i ów spostrzegł dym i co tchu dążył do wsi, a niebawem ze wszystkich stron zlatywali się ludzie, krzycząc i płacząc; nim się wzięto do ratunku, cała zagroda Połonki i dwie najbliższe stały całe w płomieniach.

Domy w Godowie nie były rozdzielone ogrodami, które leżały po drugiej stronie drogi, lecz tylko małemi przejściami i podwórkami, zajmowały się więc szybko jedne zagrody po drugich, a drewniane słomą kryte, w upałach letnich wysuszone budynki, gorzały jak drzazgi; przyrządów do gaszenia niebyło, więc choć wody nie brakło, ratunek szedł bardzo niesporo. To też nim słońce zaszło morze ognia szalało nad nieszczęśliwym Godowem.

Dopiero nad ranem udało się przytłumić zupełnie ogień, ale już trzy czwarte pięknej, bogatej wsi leżały w gruzach. Wiele rodzin było bez dachu nad głową, kilku gospodarzy poniosło wielkie straty, gdyż spalił im się cały tegoroczny zbiór zboża, niektórym nawet sprzęty i odzienie.

Najwięcej przecież był poszkodowanym Połonka, gdyż u niego ani źdźbła nie wyratowano; zgorzało mu wszystko, została tylko ziemia i odzienie, które miał przy pracy na sobie; spaliły się bowiem nawet te rzeczy, które Terka oknem wyrzuciła, a z niemi spora sumka pieniędzy, przeznaczona w duszy przez Idkową na posag dla Kachny, przepadła w płomieniach.

Mateusz, jak zwykle, choć zmartwiony i gniewny okrutnie, nic prawie nie mówił tylko, tylko chodził ponury, jak ta noc jesienna, a w twarzy miał taki wyraz, że strach było na niego patrzeć, szczególnie, gdy na Terkę spoglądał. Za to Idkowa rozpaczała, gadała, zawodziła, nietylko za szwagra i siebie, ale za wszystkich pogorzelców. Wyliczywszy zaś wszystkie szkody, straty i całą obecną biedę mieszkańców spalonej wioski, za każdą razą kończyła swoje lamentacje, ręce łamiąc z rozpaczą, wołając:

— A wszystkiemu winna ta niedojda, ten śpioch i leniuch przeklęty, ta córa czarownicy, ta przybłęda ze świata, co się tu zjawiła na nasze nieszczęście!

Ludziska, słuchając Idkowej, kiwali głowami i mówili pomiędzy sobą:

— Wszelako zła to musi być dziewucha ta Terka, kiedy nawet własna stryjna tak na nią ustyguje i dobrego słowa nie da.

Niebawem też sroga nienawiść powstała przeciw biednej sierocie, która w śród żalu, trwogi i przerażenia, uciekała się całą duszą do swojego jedynego przyjaciela, Pana Jezusa rozpiętego na krzyżu w przydrożnej kapliczce, do której co dzień o mroku biegła, a widok Jego ran i męki, łagodził jej cierpienie i obawy.

Tymczasem w miarę biedy powiększającej się ciągle, wzrastał gniew i zaciętość ku Terce, a biedy nie było komu łagodzić. Wprawdzie dziedzic był obowiązany przyjść z pomocą swoim poddanym, dostarczyć im zboża, bydła i narzędzi, lecz na dworze panował też właśnie, jeśli nie brak zupełny, to znaczny niedostatek a dziedzica nie było w domu.

Pan Marek Godowski, właściciel Godowa i przyległych włości, był właśnie na wojnie, a we dworze została tylko jego stara matka. Zacna to była niewiasta i robiła co było w jej mocy, ale nie mogła wiele; kraj był wyniszczony wojnami kozackiemi, na które pan Marek prowadził chorągiew, własnym kosztem wystawioną i utrzymywaną; przed trzema przeszło miesiącami pociągnął znowu na nową wyprawę, zabierając z sobą wszystkie zapasy gotówki, zastawiwszy nawet srebra i klejnoty rodzinne.

Właśnie bowiem tego roku 1651, król polski Jan Kazimierz, poszedł z wielkiem wojskiem na niebezpieczną i straszną wojnę przeciw zbuntowanym Kozakom.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Niedziela 15 listopada

Św. Gertrudy (panny * 1222 † 1292).

Św. Leopolda (margrabskiego austrjack. † 1136).

Słow.: **Przebysław.**

Jutro, poniedziałek, 16 listopada: Św. Rufina, Marka i Walerjusza, męczenników.

*

	Wschód	Zachód
We wtorek, 17 listopada: Błogosławionej Salomei, panny † 1268 r.		
Słońca	o godz. 6.58,	o godz. 16.01
Księżyca	o godz. 13.07,	o godz. 22.14

Z historii śląskiej.

15 listopada. 1202. Innocenty III, papież, zatwierdza układ pokojowy między Henrykiem Brodatym a Mieszkiem raciborskim, który po śmierci Bolesława Wysokiego, starszego brata Mieszka, zagarnął był nieprawnie jego dzielnicę opolską. Mocą układu ziemia wspomniana zostaje przy Mieszku. — **1667.** Wdowa po Brawańskim, sprzedaje dobro **w Pawłowie** baronowej Kotulińskiej. **1702.** Uroczyste otwarcie nowego uniwersytetu **we Wrocławiu** pod nazwą „Leopoldina". — **1784.** Nominacja księdza Maksymiljana Porębskiego na proboszcza **w Bienkowicach.** — **1807.** Wprowadzenie pierwszego proboszcza do **Ostropy,** w osobie ks. Józefa Wichra. Umarł na suchoty w 1816 r .— **1880.** Sąd bytomski skazał **redaktora „Katolika" Franciszka Suchego** za obrazę Bismarka, kanclerza niemieckiego na 3 miesiące więzienia i natychmiastowe aresztowanie. — **1926.** Umarł **kupiec Józef Nowak w Miasteczku,** który pierwszy w dniu 26 czerwca 1922 roku powitał wojsko polskie w Bizji na granicy.

16 listopada. 1843. Ksiądz Franciszek Marzon obejmuje **parafje smogorzewską;** jako dziekan i komorant zmarł w Dziadowej Kłodzie 17 maja 1877 r. — **1893. Zamianowanie księdza bisk. wrocławskiego Jerzego Koppa,** przez Jego Świątobliwość papieża, Leona XIII, kardynałem. — **1905.** Ukończenie budowy nowego kościoła parafjalnego w **Solcu pod Białą.** Budową zajmował się proboszcz solecki, ksiądz Emil Hauptstoche.

W roku: 1306. Około tego roku **wieś Paczyna** obejmowała 29 włók ziemi (1 włoka = 30 mórg) i płaciła biskupowi z każdej włóki 8 groszy rocznie.

— **Bieg pociagów będzie przyśpieszony. Z Warszawy donoszą:** W związku z europejską konferencją w Londynie dla nowego rozkładu jazdy w pasażerskim ruchu międzynarodowym, ministerstwo komunikacji zwołało na czwartek międzydyrekcyjną konferencję dla opracowania we wzajemnem porozumieniu rozkładów jazdy w wewnętrznym ruchu pasażerskim. Konferencja potrwa około 10 dni. Wśród przedwstępnych prac, na pierwszem miejscu stoi **sprawa przyśpieszenia biegu pociągów, oraz próbne jazdy pociągami pośpiesznemi,** przeprowadzone między Warszawą, Zebrzydowicami i Krakowem, między Lwowem i Poznaniem przez Kraków, **Katowice,** między Warszawą i Dęblinem oraz między Warszawą i Poznaniem przez Wrześnię. Wyniki tych jazd próbnych naogół zadawalniające, będą wyzyskane w pracach przy układaniu nowego rozkładu jazdy.

— **Rzadkie zjawisko.** Dnia 5 bm. w godzinach porannych znaleziono w Cieszynie nad Olzą na Małej Łące na ściętej przymrózkiem trawie dwa koniki polne, wesoło skakające. Jest to o tej porze jesiennej rzadkie zjawisko, z którego można wnioskować, że mimo wszelkich obaw, zima nie nastąpi zbyt wcześnie.

Województwo śląskie.

* **Wyjazd J. E. ks. biskupa Adamskiego.** W dniu 11 listopada wyjechał do Rzymu arcypasterz diecezji śląskiej. Przed wyjazdem wydał odezwę do młodzieży w sprawie święta **jej** patrona, św. Stanisława Kostki. W dniu święta odprawi ks. biskup Mszę św. za diecezję śląską i za młodzież.

* **Odznaczenie górników.** Na obszarze województwa śląskiego zostanie odznaczonych 180 osób, pracujących w górnictwie, za długoletnią prace w tym zawodzie. 4 grudnia br. o godz. 12 w południe odbędą się uroczystości odznaczeń w Katowicach w gmachu magistratu (ul. Pocztowa 2), w Król. Hucie w sali magistratu, w Rybniku w sali posiedzeń wydziału powiatowego (gmach starostwa), w Tarnowskich Górach w szkole górniczej.

* **„Wielka Loterja Fantowa".** W związku z wystosowaniem przez wojewódzki komitet do spraw bezrobocia odezw do kupców i przedsiębiorców w sprawie składania darów w naturze na rzecz „Wielkiej Loterji Fantowej" dla bezrobotnych, dowiadujemy się, jakoby niektórzy kupcy i przedsiębiorcy byli mniemania, że wylosowane fanty przeznaczone będą dla bezrobotnych i że z tego powodu dary w naturze nie muszą być odpowiedniej jakości. Według zasięgniętych informacyj, w zakupnie losów „Wielkiej Loterji Fantowej", — jak zwykle — weźmie udział całe społeczeństwo a tylko dochód z tej imprezy przeznaczony będzie dla bezrobotnych. W konsekwencji powyższego uważamy, że i składane przez kupców i przedsiębiorców dary w naturze winny posiadać odpowiednią wartość i wszelkie cechy użyteczności, tak, żeby posiadacz szczęśliwego losu z wygranego fantu miał korzyść i pożytek.

* **Wyniki zbiórki na cele „Miesiąca Śląska".** W dniu 8 listopada br. w kawiarniach Otto, Astoria, Monopol i Atlantic oraz w czasie trwania uroczystej akademji w Teatrze Polskim w Katowicach odbyła się zbiórka pieniężna na cele „Miesiąca propagandy Śląska". Po ukończonej zbiórce w obecności skarbnika wojewódzkiego komitetu oraz komisji pań otwarte zostały puszki, przyczem po przeliczeniu okazało się, że zbiórka przyniosła 450.21 zł. Komitet wojewódzki „Miesiąca propagandy Śląska" składa niniejszem serdeczne podziękowanie paniom, które ofiarną pracą przyczyniły się do powyższych wyników zbiórki, jak również zarządom kawiarń, w których zbiórka odbywała się.

* **Baczność miłośnicy ogrodnictwa i działkowcy.** W niedzielę, dnia 15 listopada br. urządza Śląski Związek towarzystw ogrodn. - działk. na sali p. Noglika, park Kościuszki w Katowicach zebranie członków i sympatyków towarzystw działowców Wielkich Katowic o godz. 15 (tj. 3 pop.). Na zebraniu wygłosi wykład ref. ogrodn. Śląskiej Izby Rolniczej p. Wład. Włosik na temat: III ogólno-polski kongres ogrodnictwa działkowego w Katowicach w sierpniu 1933, połączony z wystawą ogrodnictwa przydomowego i działkowego oraz zjazdem Ligi słowiańskiej ogrodnictwa działkowego (siedziba Luksemburg). Po wykładzie dyskusja i udzielanie porad fachowych przez prelegenta dnia oraz prezesa i sekretarza Śląskiego Związku towarzystw ogrodników działkowych p. p. Ant. Nowaka i Jerzego Kuliga.

Z Katowickiego

Powiekszenie liczby dni targowych.

Katowice. W związku z powiekszeniem liczby dni targowych w miejskiej hali mięsnej, postanowił magistrat dopuścić również handlarzy artykułów spożywczych, a mianowicie: masła, sera, jai i drobiu powiększenie liczby dni targowych ze sprzedażą powyższych artykułów zarządzone zostało z dniem 17 listopada br. Wobec tego odbywać się będą targi we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem piątku.

Baczność uchodźcy!

Katowice. Dnia 15 listopada br. o godzinie 11 do poł. w lokalu restauracji „Tivoli" w Katowicach, ul. Kościuszki, róg Jordana, odbędzie się nadzwyczajny walny zjazd prezesów i delegatów Związku poszkodowanych uchodźców i Związku uchodźców śląskich", na którym obecność wszystkich bezwzględnie pożądana.

Za zniewagę i oszczerstwo.

Katowice. Sąd karny w Katowicach skazał Alojzego Macha, red. czasopisma „Do czynu" na 1 miesiąc więzienia bez zamiany na grzywnę za zniewagę i oszczerstwo, rzucone na zarząd i dyrekcję kasy chorych w Katowicach.

Usiłowane włamanie.

Zawodzie pod Katowicami. W nocy 12 bm. nieznani sprawcy usiłowali włamać się do składu konfekcyjnego Emila Lichtblaua przy ul. Krakowskiej 74. Sprawcy weszli do piwnicy, mieszczącej się pod składem i tam wybili w suficie otwór, przez który zamierzali dostać się do wnętrza składu, lecz zostali prawdopodobnie spłoszeni i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Pożar.

Brzezinka w Katowickiem. Dnia 13. bm. o godz. 3 wybuchł pożar w zabudowaniach Walentego Urbańczyka, przy ul. Wolności 399 i zniszczył częściowo stodołę i chlew. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 1500 zł. Początkowe dochodzenia wykazały, iż pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z otwartem światłem.

Przedstawienie teatralne S. M. P.

Bielszowice w Katowickiem. Polsko-katolickie stowarzyszenie młodzieży męskiej w Bielszowicach urządza z okazji święta młodzieży w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 18 na sali p. Weszkowej w Bielszowicach przedstawienie teatralne. Odegrane zostaną sztuki teatralne: „Genowefa", dramat ludowy w 6 aktach, „Strachy w Chebziu", humoreska w 1 akcie oraz „Zeflik za rekruta", komedja w 2 aktach. Na powyższe zajmujące przedstawienie wszystkich obywateli z Bielszowic i okolicy uprzejmie zaprasza zarząd.

Przeciw unieruchomieniu huty.

Rożdzień - Szopienice w Katowickiem. Wojewoda dr. Grażyński przyjął delegację robotników huty cynkowej Bernhardt w Szopienicach. Huta ta ma być unieruchomiona. Delegacja wręczyła p. wojewodzie memorjał, domagający się utrzymania w ruchu tej huty.

Wypadł z parowozu i poniósł śmierć.

Mysłowice w Katowickiem. Dnia 12. bm. o godz. 11.55 na torze kolej. obok cmentarza ewangelickiego wypadł z parowozu palacz Leon Walentowski, zam. przy ul. Modrzejowskiej 18 i dostał się pod koła parowozu ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

Z Król. Huty

Kursy stenografji.

Król. Huta. Stow. stenografów S. S. Balczyńskiej w Król. Hucie rozpoczyna dnia 18 listopada 1931 roku o godz. 19 w szkole XII pokój 7 kurs stenografji dla początkujących. Bezrobotni mają możność wyuczenia się stenografji S. S. Balczyńskiej bezpłatnie.

Najechanie samochodem.

Król. Huta. Dnia 9 bm. najechał samochód półciężarowy na ulicy Bytomskiej na rowerzystę Paluszka Jana, który doznał poważniejszego okaleczenia ciała. Okaleczonego odstawiono wspomnianym samochodem do szpitala Ski Brackiej w Król. Hucie.

Użycie broni.

Król. Huta. Dnia 12 bm. o godz. 8.30 na narożniku ul. Hajduckiej i Gimnazjalnej funkcj. polic. wystrzelił z rewolweru do uciekającego Huberta Oślizloka, który usiłował zbiec i uwolnić się od doprowadzenia go do więzienia sądowego. Strzał chybił, jednakże Oślizlok w czasie pościgu został przytrzymany i odstawiony do władz sądowych.

Z Świetochłowickiego

Wyskoczyła oknem.

Świętochłowice. Dnia 11 bm. w mieszkaniu robotnika Hodniczka Piotra powstała kłótnia pomiędzy nim a żoną jego. W trakcie kłótni wygrażał Hodniczek swej żonie zabiciem. Z obawy żona jego wyskoczyła z okna I. piętra na ulicę i wskutek upadku doznała złamania lewej nogi i ogólnych obrażeń wewnętrznych. Okaleczoną odstawiono do szpitala miejscowego hutniczego.

Społeczeństwo solidarnie łagodzi skutki bezrobocia.

Lipiny w Świętochłowickiem. W tych dniach odbyło się zebranie lokalnego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Lipinach, który złożył sprawozdanie z działalności za ostatni kwartał b. r. Gotówki zebrano 5104 zł., którą uzyskano z dobrowolnych ofiar miejsc. społeczeństwa, z opodatkowania się urzędników gminy, właścicieli domów, klubu sportowego „Naprzód" oraz z subwencyj, udzielonych przez powiatowy komitet. Z dochodów tych pokrywa komitet koszta połączone z utrzymaniem kuchni, w której wydaje się obiady bezrobotnym 800—900 porcyj dziennie. Koszta utrzymania kuchni wynoszą za kwartał 12.997,93 zł. Miejscowi rzeźnicy zdeklarowali na czas trwania akcji tygodniowo 5 funtów mięsa dla kuchni bezrobotnych. Za ich przykładem złożyli miejscowi piekarze swe deklaracje, ofiarując po 2 i 1 chlebie tygodniowo dla kuchni bezrobotnych. Pozatem miejscowe kupiectwo zdeklarowało swą pomoc, ofiarując kwoty gotówkowe lub też pewną ilość artykułów spożywczych. Kopalnia „Matylda Zachód", należąca do dyrekcji Śl. Sp. Akc., dostarcza dla kuchni bezpłatnie $1\frac{1}{2}$ tony węgla miesięcznie. Przeprowadzono również zbiórkę odzieży, bielizny i obuwia ze stosunkowo pomyślnym wynikiem.

Obchód święta w dniu 11 listopada.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W środę dnia 11 bm. Nowy Bytom obchodził święto niepodległości. Połączono z tymże obchodem również obchód „Miesiąca propagandy Śląska". Rano odbyło się nabożeństwo, po nabożeństwie poranki szkolne, wieczorem na sali „Pod Białym Orłem" uroczysta akademja. Akademję zagaił kier. szkoły p. Biedrzycki. Na program akademji złożyły się występy chóru górniczego kopalni „Pokój", piękne patrjotyczne przemówienie naucz. p. Taraski, referat okolicznościowy z okazji „Miesiąca Śląska" p. naczelnika gminy Basisty, deklamacje szkół, występ szkolnej orkiestry mandolinowej, jednoaktówka pt. „Noc w Belwederze", odegrana przez uczniów gimnazjum oraz żywy obraz, apoteozujący walki o niepodległość Polski. Po referacie uchwalono rezolucję przeciwko pomysłom „korytarzowym" sen. Boraha. Podczas przerw koncertowała pełna orkiestra huty „Pokój". Akademja miała przebieg imponujący. Sala była przepełniona i nie pomieściła wszystkich przybyłych, gdyż już kwadrans przed akademją, zabrakło biletów wstępu. Wszystkie części programu wykonane były starannie, za co należy się wykonawcom uznanie, szczególnie też chórowi górniczemu, który choć niedawno założony, z wielką gotowością dopomaga do upiększenia naszych uroczystości patrjotycznych i imprez dobroczynnych.

* * *

Wodzisław w Rybnickiem. Miasto już w przeddzień święta przybrało inny wygląd niż zwykle. Na domach wywieszano chorągwie. Rano koło godz. 10 ruszył duży pochód z orkiestrą na czele na nabożeństwo. Na czele za orkiestrą szła dziatwa szkolna, potem policja, kolejarze, pocztowcy, powstańcy i inne związki z sztandarami oraz pracownicy państwowej fabryki wyrobów tytoniowych. Po nabożeństwie była defilada. Pod koniec przemówił p. Słanina, poczem pochód się rozwiązał. Wieczorem na sali p. Słaniny odbyła się uroczysta akademia z występem miejscowego towarzystwa śpiewu oraz okolicznościowym wykładem.

Napad czy nieszczęśliwy wypadek?

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Dnia 10 bm. o godz. 18 obok remizy tramwajowej znalazł funkcj. polic. leżącego z poważnie okaleczoną głową i zwichniętą prawą ręką Wilhelma Maruszczyka z Król. Huty, którego odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie.

Zebranie dyskusyjne urzędników.

Brzozowice w Świętochłowickiem. Wydział towarzystw polskich zwołał w niedzielę, dnia 8 listopada zebranie dyskusyjne urzędników. Celem tego zebrania było zainteresować sfery urzędnicze pracą społeczną. Zebranie zagaił prezes wydziału p. Paweł Franielczyk. Przemówienie okolicznościowe na temat: „Rola urzędnika w społeczeństwie" wygłosił sekr. wydziału p. Piotr Liwowski. Referent wyłuszczył w obszernym referacie zadanie i akcję wychowawczą urzędnika, na resztę społeczeństwa, oraz poruszył myśl stworzenia kasyna urzędniczego. Na temat poruszonych zagadnień wywiązała się obszerna dyskusja. P. naczelnik gminy Jan Krupa, kierownik szkoły p. Mendes, inżynier p. Bogacz, p. Filip Gajdzik i inni brali udział w dyskusji. Sprawę kasyna odłożono na przyszłość. Na zebraniu stwierdzono, że duży odsetek (60 proc.) urzędników i funkcjonarjuszów państwowych i prywatnych bardzo mało się ruchem społecznym w miejscu zajmuje, co wpływa ujemnie na opinję tych ostatnich, przez co też tracą zaufanie i brak poważania u miejscowego społeczeństwa. Wydział tow. zwraca się tą drogą z apelem do wszystkich niezorganizowanych i omijających ruch społeczny, aby zechcieli poprzeć organizacje miejscowe swoim udziałem. W przeciwnym razie zwrócimy się publicznie do prasy z wymienieniem nazwisk opieszałych.

Z Pszczyńskiego

Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.

Mikołów w Pszczyńskiem. W przepięknej salce domu związkowego w Mikołowie w obecności licznej miejscowej inteligencji przeważnie nauczycielstwa czcigodny ks. prałat Skowroński dokonał w środę, 11. listopada br. otwarcia wystawy przeciwalkoholowej. Okolicznościowy referat wygłosił p. prof. Sławiński z Mysłowic, w którym podkreślił konieczność zwalczania alkoholizmu a szczególnie zaś wśród młodzieży szkolnej, wskazując na wykresy I. okręgu szkolnego Pszczyna, które wykazują, że w niektórych miejscowościach aż 80 proc. dzieci szkolnych pije eter, co dla przyszłości może mieć fatalne następstwa. Pan burmistrz Koj w dyskusji zaznaczył, że w Mikołowie tyle się przepija, że za pieniądze te możnaby zlikwidować i bezrobocie, stąd wniosek, że walka z alkoholizmem jest ściśle złączona z kwestją gospodarczą, dlatego należy ją energicznie wszędzie przeprowadzać. Następnie p. Kunsdorff, sekretarz Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Katowicach objaśniał poszczególne wykresy, który aż do poniedziałku południa stale będzie objaśniał wystawę. Należy spodziewać się, że i w Mikołowie wystawa cieszyć się będzie powodzeniem. Bezrobotni i ich żony mają wstęp na wystawę wolny za okazaniem legitymacji. Z Mikołowa wystawa zostanie przeniesiona do Niedobczyc, gdzie otwarcie nastąpi w środę, dnia 18 listopada. Będzie to ósma z rzędu wystawa w bieżącej porze jesiennej, następnie odbędzie się jeszcze w Wodzisławiu i Skoczowie.

Kurs stenografji i pisania na maszynach.

Tychy w Pszczyńskiem. Tow. stenograficzne w Tychach istnieje od roku 1929 i obrało sobie za cel popularyzowanie i pielęgnowanie stenografji syst. Polińskiego. W tym celu zamierza tow. urządzić kurs dla początkujących, na który przyjmuje zgłoszenia we wtorki, środy i piątki w czasie stałych lekcyj kursu parlamentarnego dla członków towarzystwa. Uroczyste rozpoczęcie nowego kursu dla początkujących odbędzie się w niedzielę, dnia 22 listopada b. r. o godzinie 16.30 w szkole powsz. w Tychach. Tow. stenograficzne w Tychach jest jedyną tego rodzaju placówką w powiecie pszczyńskim.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W lipcu br. zaginął pielęgniarz Wilhelm Stokowy **z Bytomia.** Przed kilku dniami ustalono, że St. mieszka w Berlinie.

*

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem wybuchł pożar w posiadłości rolnika Markucika w **Miechowicach.** Dom mieszkalny i budynki gospodarskie padły pastwą płomieni, tak samo jedna krowa, resztę bydła uratowano. Przyczyny powstania pożaru nie stwierdzono.

Z Kozielskiego.

Na szosie w pobliżu szkoły II w **Kędzierzynie** najechał na drzewo przydrożne samochód osobowy dzierżawcy młyna parowego Wistuby w Głogówku w chwili wymijania rowerzystki. Zarządca młyna Mundil został wyrzucony z samochodu i w stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu. Kierownik samochodu wyszedł z wypadku bez obrażeń.

*

W ubiegłą sobotę zniszczył pożar stodołę badacza mięsa W. Teinerta w **Starej Kuźni** wraz z zapasami zboża i maszynami rolniczemi. Ogień przerzucił się na dom mieszkalny, lecz został stłumiony.

Z Oleskiego.

W czasie, gdy żona robotnika dominjalnego A. w **Starem Oleśnie** wyszła na pole, półtoraroczne jej dziecko znalazło śmierć pod kołyską, w której znajdowało się drugie półroczne dziecko. Przypuszcza się, iż młodsze dziecko płakało i starsze chciało je uspokoić, przyczem kołyska się przewróciła i maleństwo przywalone zostało pościelą. Śmierć nastąpiło przez uduszenie. Młodszemu dziecku nic się nie stało.

*

Podczas jednej z ubiegłych nocy skradziono w **Kościeliskach** niemniej jak 5 sztuk bydła. Najdotkliwiej poszkodowany został gospodarz Jan Duj, któremu skradziono 3 krowy. Nadto nieznani dotychczas amatorzy bydła skradli rolnikowi Włoce jedną krowę a na folwarku cielę.

Z Opolskiego.

W nocy na piątek, posterunek Reichswehry przy strzelnicy wojskowej w **Opolu** ostrzeliwany był przez jakichś tajemniczych osobników. Funkcjonarjusze „Reichswehry" wystrzelili kilkakrotnie z karabinów w kierunku, skąd padły strzały. W świetle reflektorów przejeżdżającego właśnie samochodu osobowego, zauważono dwóch mężczyzn, którzy zbiegli w kierunku Gosławic. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce samochodami. Dochodzenia dotychczas nie dały wyniku.

*

Kierownik kina w **Krapkowicach,** niejaki Werkmeister, nosił w kieszeni spodni nabity rewolwer. W tej samej kieszeni nosił klucz od bramy. Gdy w sobotę kierował samochodem, browning się odbezpieczył i klucz spowodował następnie wystrzał. Kula ugodziła p. W. w kolano, wobec czego przewieziono go do szpitala w Opolu.

Z Głubczyckiego.

W **Głubczycach** odbyło się zebranie chłopów-gospodarzy, które miało przebieg bardzo burzliwy. Chłopi powzięli rezolucję, w której oświadczają, że nie będą płacili podatków, ani też żadnych opłat socjalnych. Zobowiązują się natomiast płacić zarobki robotnikom i zapłacić za wykonane prace rzemieślnikom. Jako przyczyny tego rozpaczliwego kroku podają, że tegoroczne zbiory wynoszą zaledwie 30 procent zbiorów normalnych. Rezolucję podpisali wszyscy gospodarze i przesłali ją prezydentowi prowincji dr. Lukaschkowi.

*

Na weselu w rodzinie Stephan w **Głubczycach** zdarzył się smutny wypadek. Zamężna siostra pana młodego złożyła swoje dziecko w wózku. Gdy po pewnym czasie zajrzała do wózka, stwierdziła, że maleństwo nie żyje. Przyczyną nagłego zgonu był udar mózgu. Oczywiście, że ten smutny wypadek spowodował przedwczesne zakończenie zabawy.

Bójka podczas wesela.

Wisła Mała w Pszczyńskiem. Dnia 9 bm. o godz. 22 w czasie zabawy weselnej powstała bójka na sali Haki pomiędzy gościem weselnym Józefem Harazinem z Rudołtowic i uczestnikami tej zabawy z poza grona gości weselnych Walentym Gruszką i Józefem Koniecznym z Małej Wisły. W trakcie bójki Harazin pchnął kilkakrotnie nożem w szyję Koniecznego i Gruszkę, raniąc ich poważnie. Okaleczonych po nałożeniu im na miejscu opatrunku, odstawiono do domu, a sprawcę przytrzymano i przekazano wraz z doniesieniem do władz sądowych w Pszczynie.

Pożar.

Studzionka w Pszczyńskiem. Dnia 12 bm. o godz. 19 wybuchł pożar w dworskiej stodole majątku ks. pszczyńskiego. Pożar zniszczył doszczętnie stodołę wraz z tegorocznem żniwem i maszynami rolniczemi. Ogólna szkoda wynosi około 80.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono, zachodzi jednak podejrzenie, iż pożar jedynie powstać mógł przez podrzucenie niedopałka papierosa lub zapałki przez robotników, pracujących nieszczęsnego dnia w stodole.

Bójka na weselu.

Wola w Pszczyńskiem. Dnia 9 b. m. podczas zabawy tanecznej na sali Pawła Komrausa powstała kłótnia pomiędzy Józefem Odrobińskim z Józefem Rosmusem, Teofilem i Stanisławem Madeją oraz Janem Jurczykiem z Dziedzic. Odrobiński, chcąc uniknąć bójki, opuścił lokal z zamiarem udania się do domu. Rosmus jednak i wspólnicy jego na widok odchodzącego Odrobińskiego, udali się za nim, poczem w krótkiej odległości od lokalu — Jurczyk wystrzelił z rewolweru w kierunku Odrobińskiego, jednak strzał chybił. Jurczyka przytrzymano, który w czasie badania przyznał się do strzelania do Odrobińskiego i po przesłuchaniu, przekazano go władzom sądowym w Pszczynie.

Napad rabunkowy w mieszkaniu.

Warszowice w Pszczyńskiem. Dnia 12 bm. o godz. 5.15 3-ch nieznanych osobników, uzbrojonych i zamaskowanych, wtargnęło do mieszkania mleczarza Jakóba Zieleźnika. Sprawcy po sterroryzowaniu rodziny skradli leżącą na stole gotówkę 200 zł. w bilonie, a następnie poczęli wymuszać wydanie dalszej gotówki. Na skutek jednak wołania o pomoc — sprawcy zbiegli nierozpoznani w niewiadomym kierunku.

Przyłapanie świętokradczyni.

Kostuchna w Pszczyńskiem. Dnia 10 bm. przytrzymaną została w Kostuchnie Marjanna Orlińska z Sosnowca, która swego czasu dopuściła się kradzieży pieniędzy z blaszanej skarbonki w zakrystji w kościele miejscowym.

Z Rybnickiego

Przytrzymanie sprawcy kradzieży.

Rybnik-Paruszowiec. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie kradzieży aparatu fotograficznego wraz z przyborami i kurtką skórzaną, dokonanej w dniu 30. października z samochodu ciężarowego, stojącego przed kasynem huty „Silesia" przy ul. Mikołowskiej w Paruszowcu na szkodę Józefa Kaczmarczyka z Katowic, przytrzymano sprawcę tej kradzieży 22-letniego Jana Hoszkę z Paruszowca, któremu skradzione rzeczy odebrano i oddano napowrót poszkodowanemu. Przytrzymanego Hoszkę odstawiono wraz z doniesieniem do więzienia sądu grodzkiego w Rybniku.

Sprostowanie.

Rybnik-Paruszowiec. Jak niedawno donosiliśmy, miała wybuchnąć w miejscowej szkole epidemja ospy. Wiadomość ta po bliższem zbadaniu okazała się nieprawdziwą. Natomiast zanotowano kilka zachorowań na odrę, wobec czego szkołę do 16 bm. zamknięto.

Pożar.

Boguszowice w Rybnickiem. W tych dniach spaliła się dawniejsza stodoła dworska, obecnie własność kop. Blücher". Ogień wznieciły dzieci, igrające z ogniem. W stodole przechowywali zamieszkali w byłym dworze robotnicy swoje zapasy słomy i siana ze zbiorów z wynajętego pola, którzy przez niezabezpieczenie się ponieśli wielką szkodę.

Imieniny ks. proboszcza.

Boguszowice w Rybnickiem. Z okazji imienin Przew. ks. proboszcza Długaja, urządziły stowarzyszenia kościelne w niedziele, 8 bm. na sali p. Węgrzyka uroczystą akademję. Związek matek chrześcijańskich ofiarował przy tej okazji na budowę kościoła 100 zł., stow. młodzieży 70 zł.

Budowa kościoła.

Boguszowice w Rybnickiem. Budowa kościoła w tym roku z powodu braku funduszy nie zrobiła wielkiego postępu. Kościół ukończono pod dach.

Wynik wyborów do rady zakładowej.

Kop. Rymer w Rybnickiem. W dniach 5 i 6 listopada br. odbyły się na kopalni „Rymer" wybory do rady zakładowej, których wynik przedstawia się następująco: lista 1: Ziednoczenie Zawodowe Polskie otrzymało 816 głosów i 8 mandatów; lista 2: Centralny Związek Górników — 176 głosów i 1 mandat; lista 3: Centralny Związek Górników — 192 głosy i 1 mandat oraz 1 uzupełniający; listo 4: Bergarbeiter-Verband — 214 głosów i 2 mandaty; lista 5: Generalna Federacja Pracy — 99 głosów i 1 mandat uzupełniający. Zjednoczenie Zawodowe Polskie otrzymało w porównaniu z zeszłorocznemi wyborami 203 głosy i 2 mandaty więcej.

Wskutek ataku epileptycznego zmarł.

Czerwionka w Rybnickiem. Dnia 8 b. m. w godzinach przedpołudniowych na drodze obok kopalni Dębieńsko, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 38-letni inwalid wojenny Wojciech Friehholz z Czerwionki. Wymieniony w czasie napadu epileptycznego upadł na ziemię a następnie wpadł do stawu, przylegającego tuż do szosy i poniósł śmierć przez utopienie.

Z Lublinieckiego

Stróż strzela do człowieka.

Herby Nowe w Lublinieckiem. Dnia 9 bm. o godz. 2.15 postrzelony został przez stróża nocnego firmy „Tor" Jana Kałowieckiego, zdążającego do pociągu w Herbach Nowych 30-letni żonaty Józef Kamieniak, robotnik, pochodzący z Jeziora, gmina Węglowiec pow. częstochowskiego. Kamieniak, chcąc sobie drogę do pociągu skrócić, szedł nowo budującym się torem, a zauważony przez stróża i wezwany do zatrzymania się, wezwaniu nie uczynił zadość, wskutek czego stróż Jałowiecki, nie będąc upoważniony do noszenia broni palnej — wydobył broń z kieszeni i strzelił do Kamieniaka w pierś tak, że kula przeszła na wylot przez prawe płuco. Kamieniak wskutek odniesionej rany postrzałowej, upadł na tor a następnie przeczołgał się przez tor kolejowy i wskutek osłabnięcia, pozostał leżeć na brzegu lasu. Odnaleziony przez funkcj. polic. postrzelony Kamieniak, po nałożeniu mu opatrunku, odstawiony został do szpitala „Sztena" w Lublińcu, — a Jałowieckiego przytrzymano i odstawiono do więzienia sądu grodzkiego w Lublińcu.

Z całej Polski.

Robotnik poniósł śmierć w płomieniach.

Toruń. W lesie pod Gutowem wybuchł pożar w szopie, służącej do przechowywania ubrań pracujących tam robotników, oraz narzędzi. Jeden z robotników, Bozzer z Pędzowa, chcąc wyratować z płonącej szopy swe odzienie, — nie bacząc na niebezpieczeństwo, skoczył w płomienie. W tejże chwili przygnieciony został spadającym stropem, ponosząc śmierć w płomieniach.

„Święto młodzieży!"

Starszym ku rozwadze.

Jest rzeczą niewątpliwą, że w ostatnich dziesięciu latach bardzo dużo zrobiono w Polsce dla młodzieży. Mamy na myśli młodzież w ścisłem tego słowa znaczeniu, w wieku od 14 do 25 roku życia. Ileż dla niej powstało zakładów, szkół średnich, zawodowych i wyższych — jakże udoskonalono metody pedagogiczne — ileż pracy włożono w organizacje młodzieży pozaszkolnej, rolniczej, robotniczej, rzemieślniczej.

A jednak ten wielki wysiłek jest zaledwie drobną cząstką tego, co w dziedzinie młodzieży należałoby dokonać. Bo przypatrzmy się cyfrom. Według statystyki jest w Polsce młodzieży w wieku od 14 —25 lat 7.700.000 t. zn. 25 procent ogółu ludności. Z tego około 250.000 uczęszcza do szkół, a 350.000 należy do organizacyj społecznych. A więc siedem miljonów czyli około 93 procent tej młodzieży leży ugorem, nie ma oparcia, ani o szkołę, ani o organizację społeczną. Jeżeli odliczymy młodzież innych narodowości, to polskiej młodzieży idącej samopas mamy około 5 miljonów.

Jest to cyfra olbrzymia. Cyfra, która wskazuje, że ogromna większość młodzieży naszej pozostaje tylko w ciasnym kręgu zainteresowań życia codziennego, bez możności i ambicji rozszerzenia horyzontów i zaprawiania się do pracy obywatelskiej. Jeżeli przytem zważymy, że około 90 procent dzieci w wieku szkolnym (do 14 roku życia) pobiera dziś naukę, to wysuwa się dalsza uwaga, że wielki procent tych dzieci w 14-ym roku życia zaprzestaje pracy nad sobą, a doświadczenie uczy, że nieraz popada wprost w analfabetyzm wtórny.

Pole pracy wśród naszej młodzieży pozaszkolnej jest więc olbrzymie. Pracę tę spełniają organizacje społeczne. Należałoby sobie życzyć, by one przedewszystkiem wzięły pod uwagę cyfry przytoczone. Wobec tych cyfr powinny zniknąć wszelkie niesnaski między organizacjami, wszak każda z nich ma tak wielkie pole rozwoju wśród tej młodzieży, która dotychczas nie jest zorganizowana.

Cyfry te wskazują także dobitnie, że obowiązkiem organizacyj młodzieży jest wytężyć wszystkie siły dla pogłębienia pracy i dotarcia do tych miljonów, które obecnie jeszcze nie należą do organizacyj.

Katolicką organizacją młodzieży są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (S. M. P.). Są one rozsiane w całej Polsce, skupiają dziś około 180.000. Cyfra to bardzo poważna, również praca S. M. P coraz więcej się pogłębia. A jednak! Znowu cyfry nam mówią, że SMP. objęły dotychczas zaledwie 3 procent ogółu młodzieży polskiej, katolickiej. I tu więc pole pracy jest olbrzymie.

Są to fakty, tak doniosle, że społeczeństwo nasze nie może nad niemi przejść do porządku dziennego. Wszak to chodzi o tych, którzy za lat kilka i kilkanaście będą tworzyli naród i państwo. **To też obowiązkiem społeczeństwa katolickiego jest popierać organizację katolicką młodzieży, która działa pod znakiem SMP.** Im trudniejsze czasy, tem więcej trzeba pomocy i poparcia. **B.**

Związek Młodzieży Polskiej jako pierwszy organizator pomocy dla młodzieży bezrobotnej.

W bieżącym roku kryzys gospodarczy przybrał rozmiary katastrofalne, a wielu robotników straciło możność zarobkowania. Przy zwalnianiu z pracy najmniej oszczędzano młodzież. Przecież nie ma rodziny ni większych zobowiązań. Codzień szeregi młodzieży bezrobotnej się powiększały, a nikt nie myślał o jej ratowaniu. Zato komunizm i demoralizacja siała swe ziarno w duszach tej bezdomnej młodzieży. Z większą pomocą dla niej pospieszył Związek Młodzieży Polskiej, który porozumiał się ze Związkiem Rolników i wysłał pewną część swych bezrobotnych druhów do prac żniwnych do kilku gospodarzy, którzy zgłosili zapotrzebowanie. Wysłano ją do powiatu pszczyńskiego i tarnogórskiego. Młodzież chętnie pracowała, a zachowaniem swojem dała dobry przykład miejscowej młodzieży rolniczej. Nawet rolnicy na zjeździe w Pszczynie się o niej pochlebnie wyrażali.

Oprócz zarobku druhowie mieli możność przepędzenia kilka tygodni na świeżem powietrzu, poznali nasze piękne powiaty rolnicze.

Dla młodzieży, którą nie można było wysłać do prac żniwnych urządzono obozy letnie w Ustroniu i w Brennej tak dla młodzieży żeńskiej, jak i męskiej.

Do obozów i z obozów młodzież szła pieszo przez co poznała dokładniej naszą ziemię śląską. W obozie wszystkie prace młodzież wykonywała sama. Oprócz ćwiczeń cielesnych miała młodzież wykłady, a na zakończenie odbyły się 3-dniowe rekolekcje, zakończone wspólną Komunją św. Korzyści, jakie młodzież miała: przebywanie w górskiem powietrzu, dobre pożywienie (każdy przybrał na wadze) różne zajęcia, sport, poznanie się wzajemne, a co najważniejsze odprawienie zamkniętych rekolekcyj.

Druhowie czuli się bardzo dobrze w obozach i zdołali pozyskać dla siebie miejscową ludność, która często odwiedzała obozy, przyparywała się ćwiczeniom i ogniskom.

Oprócz tego Związek wyszukał wielu druhom pracę i rozpoczął akcję pomocy dla bezrobotnych druhów w poszczególnych SMP. Uświadamiał młodzież, w jaki sposób należy organizować pomoc dla swych bezrobotnych członków. Na ten temat do podtrzymania rozpoczęku wiele referatów.

Obecnie zbiera młodzież SMP. dalsze fundusze do potrzymania orzpoczętej pracy.

Oby także społeczeństwo raczyło druhom naszym dopomóc! Konto czekowe Związku Młodzieży: PKO 300.297.

Za każdy grosz „Bóg zapłać"!

* * *

Druhowie!

Nie tylko w sercu chciejmy mieć
Skarb naszej wiary świętej,
Bo w życie tłumne trza ją nieść
Jak sztandar rozwinięty.
Nie zdoła zepchnąć z szańców nas
Ni siła, ni też wzgardą,
Nasz stutysięczny druhów tłum
Jest Bożą awangardą!
Idei wielką niechaj pieśń
Serc naszych biją dzwony
A przyjdzie ku nam młodych tłum
I będą nas miljony!

M. Sabatowicz.

Rozruchy w Kaszmirze.



Widok na pałac maharadży Kaszmiru Harrey Singh, w którego kraju wybuchło groźne wrzenie, tak, że maharadża zmuszony był wezwać pomocy trzy anglo-indyjskie pułki, które w wkrótce przywróciły w kraju spokój.

Sprawy robotnicze.

Liczby robotników w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Według danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, liczba robotników, zatrudnionych w poszczególnych gałęziach przemysłu w Polsce, w pierwszej połowie października r. b. przedstawia się następująco: przemysł włókienniczy — 125.381 robotników, przemysł metalowy 57.739, przemysł mineralny 42.097, przemysł chemiczny 31 tys. 998, przemysł spożywczy 47.314, przemysł drzewny 30.470, przemysł budowlany 20.153, przemysł papierniczy 11.468, przemysł odzieżowy 10.140, przemysł poligraficzny 8.987 i wreszcie przemysł skórzany 4.125 robotników.

Częściowe unieruchomienie wapienników.

Przesilenie gospodarcze jest przyczyną, że także przemysł wapienno-cementowy na Śląsku Opolskim znajduje się w nader trudnem położeniu. Z tego powodu zarząd przedsiębiorstwa „Schlesische Kalkindustrie" postanowił zmniejszyć pracę w zakładach strzeleckich. Dnia 1 listopada wydalono z pracy 80 robotników. Wapienniki strzeleckie należą do największych przedsiębiorstw przemysłowych w Strzelcach i w czasach normalnych zatrudniają 450 robotników. Obecnie zatrudnionych jest w tem przedsiębiorstwie tylko 50 robotników, którzy maszyny utrzymują w porządku. Jeden piec jest jeszcze w ruchu, wszystkie inne zgaszono.

Bezrobocie w Niemczech.

Wedle wykazu statystycznego z 31 października, liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi 4.622.000 osób czyli w stosunku do wykazu z 15 października wzrosła o 138 tysięcy osób.

Drobiazgi.

× **Klosze do lamp z szkła posrebrzonego** jak lustro (zwierciadło) czynią odbijające się światło o 10 razy jaśniejsze i zupełnie białe.

× **Zatęchłe miski, garnki i dzbanki** należy przed użyciem dobrze wysiarkować, to jest potrzymać je przez czas jakiś w dymie palącej się siarki.

× **Odraza i wstręt do pewnych potraw** pochodzi z rozstrojenia nerwowego. Wielu ludzi nie znosi pokarmów miękkich, drudzy nie lubią twardych lub słodkich, inni nie cierpią pewnych konfitur, korzeni lub zapachów. Wstręt budzą dla niektórych pokarmy kleiste i żelatynowe, a odraza ich opiera się na zmyśle dotyku, nie zaś na smaku, chociaż te potrawy mogą być bardzo dobre i łatwo strawne.

15 lat bez pamięci.

Przygody żołnierza z czasów wojny światowej.

Prasa londyńska opowiada obszernie historję pewnego żołnierza angielskiego z czasów wojny światowej. Jest ona chyba najciekawszym wypadkiem zaniku pamięci, jaki zna historja medycyny.

Władze angielskie zajmują się życiem niejakiego Johna Charlesa Gouldneya, który po wybuchu wojny wrócił ze Stanów Zjednoczonych do Anglji, a w roku 1915 wymaszerował do Francji. Co się z nim dalej stało, o tem niema ani śladu w aktach ministerstwa wojny. Liczył wtenczas lat 27, ale 15 lat upłynęło, zanim przypomniał sobie poprzednie swoje życie. Obecnie ustalono, że odnaleziono go błądzącego po Belgji, gdzie uważano go za Amerykanina i odesłano z uchodźcami belgijskimi do Anglji, gdzie zarejestrował się jako Charles I. Golding. Jako Golding zaciągnął się do armji Kitchenera, dostał się do Francji, gdzie pamięć zaczęła go znowu opuszczać. Dłuższy czas przepędził w szpitalach, a następnie został przewieziony do wschodniej Afryki i wziął udział tam we wojnie z Niemcami. Po napadzie czarnej febry stracił znowu pamięć, a gdy przyszedł do zdrowia odesłany został do Francji, gdzie był żołnierzem angielskim. Na wiosnę roku 1918, chociaż nie miał żadnych papierów, zwolniony został ze służby wojskowej jako obywatel amerykański.

W pierwszych latach po wojnie, jako Charles J. Golding miał duże powodzenie finansowe w Los Angeles, ale w roku 1925 stracił znowu pamięć i to na cztery miesiące. Zainteresował się nim psycholog dr. S. J. Franz, prof. uniwersytetu kalifornijskiego. Przy jego pomocy odzyskał pamięć, ale tylko do chwili, kiedy znaleziono go w Belgji jako Amerykanina. Gazety szeroko się o nim rozpisywały, a nawet naświetlono z nim film dźwiękowy. Dowiedziała się o nim i opinja publiczna, tak, że otrzymywał listy od rozmaitych kobiet, które szukały w nim utraconych na wojnie synów. Jedna z tych kobiet zasugerowała mu, że jest jej synem, a Golding recte Gouldney przez dłuższy czas u niej zamieszkał. W Kalifornji ożenił się i popełnił bigamję, ponieważ przed wojną był już żonaty i zostawił żonę wraz z dwojgiem dzieci w Irlandji. Ale druga żona z nim się rozwiodła, ponieważ z powodu ciągłych napadów utraty pamięci znikał z domu. W marcu 1930 roku odstawiono go znowu jako włóczęgę bez pamięci do uniwersytetu kalifornijskiego. Tu doznał prawdziwego wstrząsu, przypomniał bowiem sobie nagle całą swą przeszłość i odkrył, że nie jest właściwie Goldingiem, że nazywa się John Charles Gouldney, liczy lat 27 i jest sierżantem armji angielskiej. Zdawało mu się wówczas, że znajduje się w obozie rekrutów w Anglji i czeka, aby go odtransportowano do Francji. Nie mógł sobie siebie wyobrazić jako mężczyznę liczącego lat 42, a gdy spojrzał w lustro skonstatował, że nie wygląda wcale na człowieka liczącego lat 27, przestraszył się gwałt.

Gdy radjo się odezwało. Gouldney nie mógł się zorjentować i dziwił się bardzo temu zjawisku. Przy pomocy prof. dr. Franza odzyskał całą pamięć, wrócił do Irlandji, gdzie go przyjęli dwaj synowie, którzy tymczasem wyrośli na dojrzałych mężczyzn, a jeden z nich nawet już się ożenił.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Paganini“ po cenach zniżonych.

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 15,30 po południu operetka „Paganini“ po cenach zniżonych.

W pełnych próbach pod kierownictwem reż. Domosławskiego i kapelmistrza Leszczyńskiego operetka **„Hrabia Luksemburg“.** Operetka ta dzięki pierwszorzędnym walorom grana była niegdyś z olbrzymiem powodzeniem we Wiedniu i Berlinie.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 14. bm.: „Radość kochania“ o godzinie 19.30.

Niedziela, dnia 15 bm. Występ chóru „Opus“ o godz. 11,30.

Niedziela, dnia 15 bm. „Paganini“ o godz. 3,30 po południu.

Niedziela, dnia 15 bm. „Pan Jowialski“ o godz. 7,30 wieczorem.

Wtorek, dnia 17 bm. „Wesele Fonsia“ o godz. 7,30 wieczorem.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Sobota, dnia 14 bm. „Krysia leśniczanka“ w Siemianowicach o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 16 bm. „Krysia leśniczanka“ w Świętochłowicach o godz. 19,30.

REPERTUAR „OPOLANKI“

Niedziela, dnia bm. w **Pawłowie** w sali p. Lesza, sztuka: „Kat i cyganka“. Początek o godzinie 19-ej.

Niedziela dnia 15 bm. w **Nowym Bytomiu** w sali p. Grychtoła, sztuka: „Piękna młynarka“; początek o godz. 19.

Niedziela, dnia 15 bm. w **Dąbrówce Wielkiej** w sali p. Ludygi. Sztuka: „W pogranicznej chacie“ premjera; początek o godz. 19-ej.

Wtorek, dnia 17 bm. w **Wielkich Hajdukach** Dom Związkowy p. Porada. Sztuka „W pogranicznej chacie“; początek o godz. 20-ej.

*

„Pan Jowialski“

premjera komedji w 4 aktach Aleksandra Fredry

Katowicki teatr uczcił twórcę komedji polskiej Aleksandra Fredrę, wystawiając jedno z najcelniejszych obok „Zemsty“ i „Ślubów Panieńskich“ dzieło, „Pana Jowialskiego“.

Publiczność, zapełniająca widownię, bawiła się doskonale akcją, pełną humoru i satyry.

Poeta Ludomir wyruszył ze swym przyjacielem Wiktorem, z zawodu malarzem, na wycieczkę krajoznawczą. Udając śpiącego, podsłuchał Ludomir rozmowę właścicielki wsi, — szambelanowej Jowialskiej z jej przyszłym zięciem Januszem, który, spostrzegłszy śpiącego — wpadł na koncept wypłatania mu figla. Kazał go przenieść do pałacu i przebrać w szaty tureckie i namówił całą rodzinę Jowialskich do zagrania komedji. Wyszedł na tem niedobrze, bo Ludomirowi spodobała się panna Helena, którą wkońcu odbił Januszowi.

Wyborne typy komedjowe stworzyli panowie Ryszkowski (stary Jowialski, sypiący jak z rękawa przysłowia i wierszyki) i Ruszkowski (niedołęga szambelan, amator ptaszków), oraz w roli Ludomira p. Biesiadecki. Role niewieście znalazły się w rękach pań: Hańskiej (Helena, piękna, egzaltowana dziewczyna), Jakubowskiej (stara, przemiła pani Jowialska) i Rozwadowskiej (wyborna szambelanowa). Warto pójść do teatru na tę pogodną, pełną humoru komedję.

*

Wystawa Kossaków.

W salach reprezentacyjnych województwa otwarto przed kilku dniami wystawę zbiorową trzech pokoleń Kossaków: Juljusza, Wojciecha i Jerzego.

Juljusz Kossak, zmarły w r. 1899, jest słynnym malarzem koni, które były jego specjalnością. Malował on wodnemi farbami (akwarele) i należy do najwybitniejszych malarzy polskich XIX wieku.

Wojciech Kossak, znany jest jako malarz bitew z wojen Księstwa Warszawskiego i z powstania w r. 1831. Odziedziczył on po ojcu niezwykłe zdolności w malowaniu koni. Ma sławę nietylko w kraju, ale i zagranicą.

Najmłodszy Kossak, Jerzy, maluje dużo obrazów wojennych, w których naśladuje ojca Wojciecha.

Prócz dzieł Kossaków zawieszono też prace znakomitych malarzy polskich, jak Juljana Fałata, Jacka Malczewskiego, Teodora Axentowicza, Stefana Filipkiewicza, Alfreda Karpińskiego i innych.

Wystawę powinno się zwiedzić, bo jest z tego korzyść, polegająca na poznawaniu dzieł naszych artystów. Jest także druga korzyść: dochód z wystawy zasili fundusze na dokończenie budowy kościoła garnizonowego w Katowicach.

Więc idźcie, Czytelnicy, na tę wystawę!

Nadesłane.

Nie bądź „Polakiem mądrym po szkodzie“. Korzystaj z nadarzającej się sposobności. 19-go listopada br. odbędzie się pierwsze ciągnienie Loterji Państwowej. Czyś kupił już losy dla siebie i swoich najbliższych?

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka w Katowicach.**

SPORT

Niedziela maruderów ligowych.

Po rozstrzygnięciu zeszłej niedzieli sprawy mistrzostwa (mistrzem Ligi została Garbarnia), przyjdzie na najbliższą niedzielę wyświetlenie sprawy spadku do klasy „A“. W niedzielę odbędą się trzy mecze ligowe, w których biorą wszystkie trzy zagrożone spadkiem kluby. W najgorszem położeniu znalazła się **Lechja** lwowska, która rozegra w niedzielę ostatni swój mecz z **Pogonią.** Przegrana Lechji strąciłaby ją po rocznym pobycie w Lidze do kl. „A“.

W Warszawie spotka się **Warszawianka** z poznańską **Wartą.**

Ruch gości w Wielkich Hajdukach **Czarnych** z Lwowa, przed którymi również otwiera się widmo spadku z Ligi do „A“ kl.

O wejście do Ligi śląskiej.

W Bogucicach odbędzie się decydujący mecz o wejście do Ligi Śląskiej pomiędzy K. S. Słowian Bogucice a Czarnymi z Chropaczowa. Chociaż Słowian zwyciężył Czarnych to jednak Chropaczowianie prowadzą w tabeli dzięki przegranej Słowianu do Białej Lipnik.

Juvelja-Cup.

W niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze z cyklu gier o puhar „Juvelji“.

Chorzów: K. S. Chorzów — K. S. 06 Mysł.
Załęże: KS. 06 Kce — Śląsk Świętochłowice
Katowice: Kolejowe P. W. — Polic. K. S.

Mecz towarzyski.

Lipiny: Naprzód — 07 Siemianowice
Król. Huta: A. K. S. — 82 p. p. Brześć.

Miedzyklubowe zawody bokserskie B. K. S. 29 Bogucice — Ruch.

W sobotę dnia 14 b. m. wyjeżdża bokserska drużyna Ruchu z Wielkich Hajduk do Bogucic celem rozegrania towarzyskiego spotkania bokserskiego tz amtejszym B. K. S-em „29“.

W zawodach powyższych wezmą udział m. in. tacy zawodnicy jak: Milic, Glowania, Głodek z BKS-u 29 i Korzyniec, Ponanta, Wochnik, Lazar, Grzesik z **Ruchu.** Mecz powyższy odbędzie się na sali p. Kozy o godz. 20-tej i to we wszystkich wagach t. z. od wagi muuszej do ciężkiej.

Dziś nastąpi otwarcie Sztucznego Toru Łyżwiarskiego.

Dzisiaj o godz. 5-ej po południu otwarty zostanie tor łyżwiarski. Punktualnie o tej godzinie wykonają popisy w jeździe sztucznej p. Ernst Beyer i panna Ditze z Berlina, poczem tor od dany zostanie do użytku publiczności do godz. 10-ej wieczorem.

Przy tej sposobności informujemy publiczność, **że w dnie powszednie przed południem bilety sprzedawać będzie nie kasa główna, lecz biuro Sztucznego Toru** (na rogu po prawej stronie budynku).

W dniu otwarcia kasa główna otwarta będzie już od godz. 4-ej po południu.

Karty sezonowe, miesięczne wydaje się codziennie od godz. 8,30 do godz. 1-ej i od godz 2,30 do godz. 7-ej wieczorem w biurze Spółdzielni.

Podczas dzisiejszej uroczystości przygrywać będzie orkiestra policyjna.

Dla narciarzy.

Wspólną wycieczkę jesienną na **Równicę** w celu zapoznania uczestników z terenami zjazdowemi na zimę urządza w sobotę, dnia 14 b. m. górnośl. oddz. Polsk. Tow. Tatrzańskiego pod przewodnictwem p. Kęsy. Idzie przedewszystkiem o pokazanie uczestnikom dwóch nowych wprost wymarzonych dróg dla narciarzy, których dotychczas narciarze nie znali, — chociaż są dogodniejsze i krajobrazowo piękniejsze, niż te zwykłe z Równicy używane zjazdy do Polany. Wyjazd w sobotę o godz. 4 30 popołudniu przez Bielsko do Polany.

Korzystając z okazji, nadmieniamy, iż obecnie w Beskidach śniegu niema, z wyjątkiem niektórych stoków Wysokiego Beskidu, gdzie śnieg się jako tako utrzymuje od początku listopada, lecz do jazdy na nartach się nie nadaje.

Także donosimy, iż w okresie świąt Bożego Narodzenia bilety wycieczkowe będzie można nabywać już w dniu 23 grudnia czyli w środę przed Bożem Narodzeniem i ze względu na korzystny rozkład świąt będą one ważne aż do włącznie poniedziałku po świętach.

Murzyn na ringu śląskim.

Polski Zawodowy Związek Bokserski urządza w dniu 16 listopada na sali „Hrabia Reden“ w Król. Hucie na wielką skalę zakrojoną imprezę bokserską.

Atrakcją dnia będzie występ murzyna amerykańskiego wagi półciężkiej **Billy Dejamis'a** z doskonałym Kantorem Cieszyn.

Jest to pierwszy wypadek od założenia Związku Bokserskiego w Polsce, że na ringu śląskim wystąpi bokser czarnej rasy.

Walka będzie prowadzona na 8 starć.

Pozatem walczyć będą: Berlińczyk **Kiihn z Goworkiem, Wójcik z Klarowiczem, Kaletta z Kokotem** i t. d.

Dział handlowy.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 12 listopada 1931 r.

Wypłaty na Warszawe 47.25—47.45.
Noty wielkie 47.175—47,575.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 13 listopada 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 33,65 zł. 100 franków francuskich 34,96 zł. 100 szylingów austrjackich 46,08 zł. 100 koron czeskich 26.32 zł. 100 franków szwajcarskich 174,01 zł. 100 guldenów holenderskich 358,95 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

z dnia 12 listopada 1931 r.

Notowano za 100 kg parytet wagon Warszawa w ładunkach wagonowych, w handlu hurtowym: żyto 26,50—27,00, pszenica dworska 28,00—28,50, pszenica zbierana 26,50—27,00, owies jednolity 25,75—26,75, owies zbierany 24—25, jęczmień na kaszę 25.00—25,50, jęczmień browarny 28—29, groch Wiktorja 34—37, rzepak zimowy 34—36, koniczyna czerwona 160—200, koniczyna biała 250—375, mąka pszenna luksusowa 46—55, mąka pszenna 0000 43—46, mąka żytnia 41—42, otręby pszenne szale 17.50—18,00, otręby średnie 16,50—17,00, otręby żytnie 17,00—17,50, kuchy lniane 27—28, kuchy rzepakowe 19—20, kuchy słonecznikowe 22,50—23,50, ziemniaki jadalne 5,00—6,00.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 12 listopada 1931 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 25,00, pszenica 25,00—25,50, jęczmień 64—66 kg 22,50—23,50, 68 kg 24,00—25,00, browarowy 27,50—28,50, owies 24,25—24,75, mąka żytnia 65 proc. 36,50—37,50, pszenna 65 proc. 37.25—39,25, otręby żytnie 17,25—18,00, pszenne 16,50—17,50, pszenne grube 17,50—18,50, rzepak 33,00 34,00, gorczyca 39,00—43,00, groch Wiktorja 24,00—29,00, Folgera 27,00—29,00, ziemniaki jadalne 3,80—4,00, słoma luźna 4,25—4,50, słoma prasowana 5,50—6,00. — Ogólne usposobienie stałe.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Ceny za produkty rolne

z dnia 12 listopada 1931 r. podane przez „Raiffeisen“ hurtownie towarów w Katowicach, ul. Gliwicka nr. 3.

Za 100 kg: żyto krajowe zł. 28,00—29,00. żyto na wywóz zł. 35,00—37,00, pszenica krajowa zł. 28,00—29.00, pszenica na wywóz zł. 36,00 38,00, owies krajowy pastewny zł. 28,00—29,00, owies na wywóz zł. 30,00—31,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

makuch słonecznikowy 48% zł. 25,00—26,00, makuch słonecznikowy 46% zł. 24,00—25,00, makuch rzepakowy zł. 22,00—23,00, makuch lniany zł. 31,00—32,00, otręby żytnie zł. 17,00—18,00, otręby pszenne zł. 16,50—17,00, słoma prasowana żytnia zł. 8,50, słoma prasowana zł. 8,50, słoma prasowana owsiana zł. 8,50.

Usposobienie mocniejsze!

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 12 listopada 1931 r.

Masło wiejskie za 1 funt 1,80—2,00 zł, masło mleczarniane za 1 funt 2,10—2,20 zł, jaja 6 do 10 sztuk 1,00 zł, twaróg 1 funt 0,50—0,70 zł, mleko 1 litr 0,38—0,40 zł.

Mięso: wieprzowina za 1 funt zł. 0,80—1 00, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,00—1,10, wołowina 0,60—1,00, cielęcina 0,70—1,00, osierdzie itp. 0,50—0,60, skopowina 1,20—1,30, okrasa świeża 1,20—1,30, okrasa wędzona 1,40—1,60, łój 0,80—1,00, smalec za 1 funt 1,40—1 60.

Jarzyny: kapusta biała (główka) zł. 0,10—0,30, kapusta modra za 1 funt 0,20—0,50, marchew 1 funt 0,10—0,25, kalarepa (wiązka) 0.30—0,40, cebula za 1 funt 0,15—0,20, pomidory za 1 funt 0,50—0,70, kalafiory sztuka 0,25—0,50, selery za 1 funt 0,40—0,60, brukiew zielona za sztukę 0,10—0,30, kartofle za centnar (50 kg) 3,50—3,80, kartofle 20 funtów 1,00, kapusta za 1 centnar 3,50.

Owoce: gruszki doborowe za 1 funt zł. 0,60—0,80, gruszki II gatunek za 1 funt 0,35—0 50, jabłka doborowe za 1 funt 0,60—0,80, jabłka do gotowania za 1 funt 0,20—0,35, śliwki suszone za 1 funt 0,80—1,35, orzechy włoskie za 1 funt 1,50—1,70, zielonki (grzyby) za 1 funt 0,50—0,70, cytryny sztuka 0,08—0,10.

Drób: gołębie zł. 0,90—1,30, gołębięta 1,20—1,30, kury 2,50—4,00, kurczęta 2,00—3,00, kaczki 2,50—5,00, gęsi 3,00—8,00, indyczki 6.00—7,00.

Sprawy towarzystw.

Szarlej. Walne zebranie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ odbędzie się w niedzielę, dnia 15 listopada o godz. 15 w lokalu p. Głombicy, na które zaprasza wszystkich członków.

Zarząd.

Z ruchu Tow. mandolinowych i wycieczkowych.

Brzeziny Śl. 15 bm. urządza Tow. mand. i wyc. „Jaskółka“ Wielka Dąbrówka w sali p. Borzuckiego zawody bilardowe o nagrody W czasie zawodów koncert orkiestry mand. Początek o godz. 12.

Bielszowice. Tow. mand. i wyc. „Halka“ Bielszowice-Pniaki 15 bm. o godz. 16 w szkole III zebranie mies. Lekcje przygotowawcze do grudniowych popisów każdy czwartek w tej samej szkole.

Czułów pow. Pszczyna. Tow. wyc. „Jaskółka“ 15 bm. o godz. 17 w sali p. Faronia wieczorek muzyczny połączony z zabawą taneczną.

Nowa Wieś, pow. Katowice. Tow. mand. i wyc. „Jaskółka“ urządza lekcje przygotowawcze do popisów grudniowych każdą środę w sali p. Szarego. W czasie lekcji przyjmuje się również zaawansowanych graczy do tow.

Chudów, pow. Rybnik. Tow. wyc. „Jaskółka“ przypomina, że lekcje mandolinistów i gitarzystów odbywają się każdy czwartek i sobote w lokalu p. Ig. Noconia, gdzie się również nowych członków przyjmuje.

Król. Huta. Nowo urządzony kurs dla początkujących mand. i gitarzystów odbywa się każdy czwartek wieczorem o godz. 19 w nowo wybudowanej szkole handlowej przy ul. Urbanowicza.

Kalendarzyk zebrań Generalnej Federacji Pracy Przem. Górniczego

Niedziela 15 listopada 1931 r.

Bielszowice-Kolonja. Zebranie mies. o godz. 16 w lokalu p. Długosza; ref. p. Waszek.

Katowice - Dąb. Zebranie miesięczne o godz. 14-ej w lokalu p. Czupryny przy ul. Dębowej; ref. p. Barczak.

Świętochłowice. Zebranie mies. o godz. 15 w lokalu p. Wieczorka, ul. Długa 37; ref p. Bryła.

Wielkie Hajduki. Zebranie miesięczne o godzinie 16-ej w lokalu p. Brzeziny ul. Kaliny 65; ref. p. Brzóska.

Mysłowice. Zebranie miesięczne o godz. 14 w lokalu Kasyna (Rynek).

Brzezinka-Larysz. Zebranie miesieczne o godzinie 16 w lokalu p. Badury; ref. p. Witek.

Jaroszowiec. Zebranie miesięczne o godzinie 15-ej w lokalu p. Ganczora; ref. ob. Czabończyk.

Bytków. Zebranie mies o godz. 14 w lokalu p. Brysia Zebranie dla wszystkich członków zatrudnionych na kop. „Maks“ Michałkowice; ref. p. Kurzaj.

Bykowina. Zebranie mies. o godz. 14 w lokalu p. Zgryzka: ref p. Bryła.

Nikiszowiec. Zebranie załogowe o godz. 15 w Cechowni „Richthofena“ Janów; ref. p. Witek.

Załeże. Zebranie mies. o godz. 14-ej w lokalu p. Spyry; ref. p. Waszek.

Łagiewniki. Zebranie mies. o godz. 16 w lokalu p. Kokota; zarazem zaprasza się wszystkie bliższe zarządy grup: Chropaczów, Lipiny, Maciejkowice, Michałkowice itd. Ref. p. Barczak.

Katowice. Posiedzenie zarządu głównego o godz. 10 w lokalu związkowym przy ul. Plebiscytowej 1.

Kronika radiowa.

Dzień Śląska w radjo.

Niezwykle urozmaicony program przygotowała na niedzielę dn. 15. 11. br. rozgłośnia katowicka Można śmiało powiedzieć, że po programie dnia otwarcia i w dniu 4 grudnia 1927 i po „dniu Katowic“ (10. 1. 1929) jest to najładniejszy program dzienny, z jakim dotąd Katowice wystąpiły. „Audycja Śląska“ w dniu 15 bm. będzie miała charakter wybitnie regjonalny. Po nabożeństwie, transmitowanem z Wielkich Piekar, całe niemal popołudnie niedzielne wypełnione będzie bądź audycjami muzycznemi, przyczem szerokie uwzględnienie znajdą pieśni ludowe śląskie, bądź też odczyty, feljetony i pogadanki na tematy śląskie. Dobór wykonawców i prelegentów dają rękojmię pierwszorzędnej wartości poszczególnych audycyj. Przed mikrofonem rozgłośni przewiną się: chór Stow. kolejarzy śl., ork. symfoniczna Wojskowej Szkoły Muzycznej przy Państw. Konserw. Muz. w Katowicach, prof. J. Cetner, chór dzieci szkoły powszechnej im. J. Słowackiego w Załężu, orkiestra policji woj. śląskiego, p. Helena Reutt-Tymieniecka, wreszcie zespół Sekcji Teatrów Ludowych, który odegra „Wesele Śląskie“.

W dziale odczytowym poruszone zostaną przez osoby najbardziej kompetentne różne zagadnienia kulturalne, gospodarcze i społeczne, dotyczące Śląska. Program tej bogatej audycji zakończy wreszcie transmisja muzyki tanecznej z dawno przez mikrofon nie słyszanej kawiarni „Astorja“. Cały ten program będzie transmitowany przez wszystkie inne nasze rozgłośnie, co niewątpliwie będzie nader cennym przyczynkiem do „Miesiąca Propagandy Śląska“.

Szczegóły audycji znajdą czytelnicy w programach radjowych, zamieszczonych we wczorajszym numerze naszej gazety.

Przedświąteczna Sprzedaż MEBLI

już się rozpoczęła

OKAZJA!

Sypialnie polerowane kompletne w wielkim wyborze już od złotych **1500**

Sypialnie dębowe już od złotych **990**

Dom meblowy „HEROS"

KATOWICE, ul. 3-go Maja 23.

Telefon 1105. Telefon 1105.

Dogodne warunki spłaty — Solidna obsługa. Ceny za gotówkę znacznie zniżone. Prosimy zwiedzać nasze magazyny bez przymusu kupna. Dostarczamy bezpłatnie na cały Górny Śląsk.

Wielka zniżka cen przedświąteczna.

Święto się zbliża. Biorąc pod uwagę ogólny kryzys gospodarczy, zniżyliśmy znacznie ceny naszych towarów, tak, iż przewyższają 50 proc. — aby każdy z Czytelników mógł skorzystać i nabyć towary manufakturowe i inne o pierwszorzędnej jakości po cenach najniższych. Dla przekonania wysyłamy niżej podane komplety, które są niezbędne dla każdego domu.

Tylko za 17 zł. 90 gr.

a mianowicie: 1 swetr męski do ubierania przez głowę w dobrym gatunku, 1 ubranie męskie cajgowe gabard. w dobrym gat., tj. marynarkę spodnie, 1 koszulę męską tryk. w dobrym gat., 1 parę kalesonów męskich tryk. ciepłych w dobrym gat., 3 ręczniki waflowe pełnej długości w dobrym gat., 1 szal męski weł. w dobrym gatunku, 6 chusteczek kieszonkowych z kolorową obw. i 2 pary skarpetek zim. męskich, 1 krawat jedwabny. — Do danego kompletu doliczamy porto 2.50 gr.

Tylko za 28 zł.

a mianowicie: 17 mtr. płótna białego w dobrym gat., 6 mtr. barchanu na bieliznę wszelkiego rodzaju, czysto-białą lub w paseczki, 6 mtr. płótna kremowego, nadające się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. oksfordu na koszule i kalesony męskie w kratki lub w paski w dobrym gat., 6 mtr. ręcznikowe w dobrym gat.

Tylko za 41 zł. 90 gr.

a mianowicie: 1 ubranie męskie got. bostonowe z odpowiedniemi dodatkami w kolorze czarnym lub granatowym lub 1 palto męskie zim. w dobrym gat. (podać Nr.). 4 mtr. „Markizety" na elegancką suknię damską w różnych deseniach, 1 koszulę męską tryk. w dobrym gat., 1 kalesony męskie tryk. ciepłe w dobrym gat., 1 koszulę damską haftowaną z dobrego białego płótna lub kolorową, 1 parę reform. damskich tryk., 2 pary pończoch w dobrym gat. „Prima", 2 pary skarpetek męskich cwern., 6 chusteczek do nosa z kolorową obw., 1 krawat jedw.

Do powyższych kompletów doliczamy 3.50 zł. jako koszta opakowania i opłaty pocztowej.

UWAGA: Wysyłamy 1 kołdrę watową z obustronnem pokryciem satynowem z czysto białą watą tylko za 16 zł., 1 paczkę wełny 20 łagów we wszystkich kolorach w dobrym gat. tylko za 17 zł. i 19 zł. Towary powyższe wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia za pobraniem pocztowem (płaci się przy odbiorze na poczcie). Za dobroć towaru gwarantujemy.

Adresować prosimy:

TANIE ŹRÓDŁO,
wł. Leon Krakowski, Łódź.
skrz. poczt. 547.

Nerwol

Chemika Dr. Franzosa jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacierania) przeciw

Reumatyzmowi

kłóciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. Wszędzie do nabycia
Wyrób i główna sprzedaż

Apteka Mikolascha
Lwów, Kopernika 1.

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść mocz poranny. Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek
Katowice, ulica Piastowska nr. 1.

Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.

Drobne ogłoszenia

Wolne posady



Każdy zarobi 300 zł. miesięcznie pracując na maszynie pończoszniczo-trykotarskiej Expre s. Ryzyko wykluczone, gdyż wyrobiony towar skupujemy za wysoką cenę i dostarczamy surowca. Posiadanie naszej maszyny w dzisiejszych ciężkich czasach gwarantuje stałą pracę i wysoki zarobek. Piszcie jeszcze dziś do firmy: E. Potysz. Cieszyn Celesty 3.

Zarobić może każdy pan lub pani na prowizję w przedstawicielstwie „Smak" Piekary Rudne, Główna 45. powiat Tarn. Góry. Poszukuje także kilku panów nadających się do sprzedaży.

Bezrobotni pracownicy umysłowi znajdą stałe zajęcie jako agenci przy zbieraniu zamówień na masowo pokupne artykuły żywnościowe na Katowice i Król. Hutę z okolicą. Kaucja 3 zł. na próbki konieczna. Katowice, Moniuszki 3 u Hannig.

Uwaga! Chcesz otrzymać posadę? Zapewnić sobie przyszłość? Stać się samodzielnym? Musisz zakończyć kurs buchalterji, księgowość pojedyńczą i podwójną syst. amer. i włoskiego. Korespondencję handlową i rachunkowość handlową. Zatem zapisz się niezwłocznie w biurze „Ruch" Katowice, Wojewódzka 7, m. 7. tel. 27-56, a w krótkim czasie staniesz się samodzielnym buchalterem bilansistą. Kurs dla młodzieży i dorosłych. Wykładają rzeczoznawcy, biegli buchalterzy. Zgłosić się od 5 do 7 wiecz.

Sprzedaże

Sprzedam gospodarstwo, obejmujące chałupę z 7 pokojami, restaurację, stodołę i ogród oraz 7 morgów roli. Zabudowania masywne w dobrem położeniu przy szosie. Cena 20.000.—. Robert Skatuła, Gorzyce — pow. Rybnik.

Miód odżywczo - kuracyjny pod gwarancją czysto pszczelny 5 kg 15 zł., 10 kg. 28 zł. wysyła za pobraniem pocztowem W. Wołoszyn. Jezierna, wojew Tarnopolskie.

Stop!!! Chcesz okazyjnie sprzedać nieruchomości: domy, grunty place, parcele i t. p. jak również ruchomości wszelkiego rodzaju: meble, pianina, dywany, obrazy i t. p. zgłoś się natychmiast do biura kupna i sprzedaży „Ruch". **Katowice, ul. Wojewódzka 7. m. 7, tel. 27-56. Biuro czynne od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.**

Miód czysty prawdziwy deserowy kuracyjny pod gwarancją, z własnej a największej w Państwie pasieki wysyła w blaszankach 5 kg 16.— zł, 10 kg 30.— zł. 20 kg 55.— zł wraz z naczyniem i opłatą pocztową.

Eugenjusz Biliński
Zbaraż.

Miód gwarantowany pszczelny, deserowy 18 zł., hreczany 15 zł., orzechy włoskie 14 zł., jabłka i gruszki stołowe 10 zł.. pięciokilowe franko zaliczka. S. Falek, eksport owoców, Zaleszczyki (Małopolska).

Sprzedam od zaraz 12 i pół morgi roli i całe gospodarstwo razem z żywym i martwym inwentarzem. Cena 13000 zł. Zgłoszenia do Alojzego Karzełek, Pielgrzymowice, powiat Pszczyna, stacja Pruchna.

Sprzedam wałkownię (magiel) jeszcze dobrze utrzymana marki „Seiler" 4 mtr. długa. Zgłoszenia przyjmuje Fr. Sosna, Czyżowice, pow. Rybnik, zaraz koło przystanku kolejowego Czyżowice. Umowa ceny na miejscu.

Miód pszczelny lipcowy pod gwarancją czysty brutto w blaszankach 3 kg. 10 zł., 5 kg. 14,50 zł., 10 kg. 27,50 zł 20 kg. 52 zł., 25 kg. 57 zł., 50 kg. 110 zł. wysyłam za zaliczką wraz z opakowaniem i opłatą pocztową. I. Winokur, Tarnopol (Małopolska), Tarnowskiego 14.

Miód pod gwarancją prawdziwy pszczelny deserowo - kuracyjny, tegoroczny — 3 kg. 9.50 zł., 5 kg. 14 zł., 10 kg. 25 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową, wysyła za zaliczką, ku zupełnemu zadowoleniu Frida Rosenbaum Podwołoczyska nr. 29 (Małopolska).

Drzewka na święta (świerki). — Większa ilość, wagono loco lub z dostawą do kolei do zbycia. Zgłoszenia listownie: Nowak Tarnowa, p. Skała pod Ojcowem.

Masło wyborowe i deserowe w 15, 30 i 50 kg opakowaniach po cenach targowych dnia, wysyła za pobraniem kolejowem W. Wołoszyn, Jezierna, Małopolska. Na żądanie cenniki.

Pożyczki wekslowe w wysokości od 300 do 600.—, także i hipoteczne, załatwia szybko „Veritas", Katowice, Plac Wolności 9 III. p. Telefon 25-77. Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy.

Sprzedam plac budowlany przy szosie, 15 minut od przystanku Orzesze - wieś. Zgłoszenia przyjmuje Karol Gąsior, Orzesze-Katy.

Miód lipcowy rarytas, miodoborów, własna pasieka: 5 kg gotówką (czekiem 41 692) zł. 13.80, zaliczka 15 zł. opłatnie. Korzeniewicz, em. poczmistrz Zbaraż.

Popieraj przemysł krajowy!

Sprzedaż krajowych i zagranicznych pianin i fortepian Fritz Leuschner Katowice, ul. Kościuszki 11. Proszę zważać na numer domu. Nie mam składu.

Nauka

Chcesz się wykształcić na dzielnego książkowego, korespondenta, stenografa lub stenotypistę zgłoś się w „Biurze Ludowym i Pośredniczym", Katowice ul. 3 Maja 33. III. p.

Uwaga! Nauki pisania na maszynach różnych systemów stenografji polskiej i niemieckiej oraz korespond. handlowej udziela „Wiedza", Katowice, Plac Wolności 9, III p. Zgłoszenia codziennie od godz. 9—18-ej.

Czytaj uważnie. Posadę objąć w charakterze buchaltera, lub biuralisty, może tylko ten, który posiada umiejętność czystego i ładnego pisania t. zw. kaligrafja. Jeśli masz brzydki charakter pisma, zgłoś się do biura „Ruch" Katowice, ul. Wojewódzka 7, m. 7, tel. 27-56, to w ciągu dwóch miesięcy nauczysz się pisać ładnie (kaligraficznie). Wykładają wybitni fachowcy. Zapisać się można codziennie od godz. 4 do 7-ej.

Różne

Bank hipoteczno - kredytowy w Mysłowicach, Krakowska 16 udziela długoterminowych pożyczek na kupno wszelkich majątków i realności oraz na spłaty uciążliwych długów. Informacyj udziela się ustnie i pisemnie.

Wnioski, prośby, przepisywanie na maszynach, tłumaczenia w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, wywiady handlowo - kredytowe, prywatne, obserwacje pośrednicz. przy sprzedaży i kupnie nieruchomości, ruchomości, mieszkań i pokoi jak i pożyczki pod zastaw, załatwia, tanio szybko i dokładnie znana firma „Veritas" Katowice pl. Wolności 9. III p. tel. 25-77.

Głuchota uleczalna. — Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki k. Krakowa.

Uwaga!! Chcesz okazyjnie nabyć nieruchomości: dom, plac, parcele, grunt itp., jak również ruchomości wszelkiego rodzaju: meble, pianina, obrazy, dywany itp., zgłoś się do biura „Kupno i sprzedaży" „Ruch" — **Katowice, ul. Wojewódzka 7 m. 7, telefon 27-56. Biuro czynne od godz. 9 rano do 7 wiecz.**

Mały wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Rozpowszechniajcie nasza gazetę!

Mieszkańcy Górnego Śląska Baczność! Biuro porad prawnych i skarbowo - podatkow. „Ruch", Katowice, ulica Wojewódzka 7, m. 7 tel. 27-56 pisze i załatwia szybko, solidnie i tanio wszelkie sprawy: sądowe, skarbowo-podatkowe, administracyjne, — spadkowe — hipoteczne, karty cyrkulacyjne, sprawy paszportowe, meldunkowe, odwołania, egzystencyjne, ściąganie długów, wywiadów wszelkiego rodzaju umowy, reklamacje, tudzież porady i wnioski w myśl ustaw **R. P. Polskiej.** Dla biednych i bezrobotnych znaczne uwzględnienia. Przyjdź i przekonaj się. Biuro czynne od godz. 9 rano do 7 wieczór.

Chcesz! pomyślnie załatwić sprawy sądowe, rentowe i pensyjne, kupić lub sprzedać nieruchomość zgłoś się w „Biurze Ludowem i Pośredniczem", Katowice, ul. 3-go Maja 33. III. p.

Okazja dla bezrobotn rzemieślników! Kompletnie urządzony warsztat ślusarsko - kowalski w Nowym Bieruniu przy dworcu, zamienię za mieszkanie w Katowicach. Zgłosz. do administracji pisma.

Biuro detektywów Katowice, Poprzeczna 10. załatwia sprawy: dostarcza dyskretne informacje, robi wywiady handlowo - prywatne, matrymonjalne, poszukiwania oraz inne komplikacje.

Przemysłowcy i handlowcy Górnego Śląska baczność!!! W dobie kryzysu ekonomicznego, aby móc wykazać się z właściwie dokonanego obrotu i dochodu, powinne każde przedsiębiorstwo — nawet najmniejsze prowadzić prawidłowe księgi handlowe. **„Biuro „Ruch" Katowice, ul. Wojewódzka 7 m. 7, tel. 27-56** zakłada i prowadzi księgi buchalteryjne, przeprowadza bilanse wszelkich systemów księgowości w myśl obowiązujących ustaw R. P. Polskiej — solidnie, szybko i tanio. Siły pierwszorzędne. Biuro czynne od godz. 9 rano do godz 7 wiecz.

Stop!!! Masz do oddania mieszkanie, pokoje umeblowane, nieumeblowane, zgłoś się do Biura „Ruch" Katowice, ul. Wojewódzka 7 m. 7, tel. 27-56, gdzie najprędzej i najkorzystniej dostaniesz nabywcy. Biuro czynne od godz. 9 rano do 7 wieczór.

Przez drobne ogłoszenie wszystko znajdziesz!

Uwaga! Każdy obywatel polski powinien mówić, czytać i pisać poprawnie po polsku Biuro „Ruch" Katowice ul. Wojewódzka 7. m. 7, tel. 27-56 wyucza gruntownie języka polskiego, najnowszą metodą w przeciągu 2-ch miesięcy. Zapisać się można codziennie od godz. 4—7 wiecz.

Najlepszy skutek przynosza drobne ogłoszenia w naszej gazecie!

Cennik drobnych ogłoszeń:

Pierwsze słowo 10 groszy, każde następne 5 gr. tłusty druk 10 groszy. Jedno ogłoszenie najmniej 60 gr. Na wysyłkę „zgłoszeń do Administracji, nadesłać 35 groszy. Należytość może być płatna w znaczkach pocztowych.

Okazyjne kupno!

Wobec ogromnych zapasów, które wyrobiono na sezon zimowy, postanowiliśmy wysłać każdemu po niebywale niskich cenach komplety pierwszorzędnych towarów

Bez ryzyka

z gwarancją zwrotu pieniędzy, gdyby towar się nie podobał, bo

Tylko za zł. 8,—

wysyłamy: 1 komplet bielizny męskiej (tj. koszula i kalesony) z dobrej, pusznej i miękkiej flaneli w paseczki, 1 parę rękawiczek męskich wełnianych podwójnych, 1 szal męski wełniany, pełnej długości w paski, przetkany jedwabiem, 1 krawat elegancki z modnego jedwabnego „Tweedu" i 1 spinacz, gustowny do krawatu. Koszta przesyłki zł. 2 płaci kupujący — lub

30 metrów tylko za zł. 20,—

a mianowicie: 6 mtr. flaneli bieliźnianej, puszystej i miękkiej na ciepłą bieliznę wszelkiego rodzaju w kolorze białym lub w paseczki, 6 mtr. oksfordu w paski na koszule i kalesony lub 6 mtr. surówki (nessel) na bieliznę i prześcieradła, 4 mtr. flaneli białej w paseczki, z jednej strony drapanej na kalesony męskie, 3 mtr. zefiru w modnych pasach i deseniach na elegancką koszulę dzienną lub na dwie bluzki damskie, 9 mtr. ręcznikowego płótna w pasy i 2 mtr. płótna fartuchowego w ciemne pasy. Koszta przesyłki zł. 2.75 płaci kupujący. Powyższe komplety wysyłamy za pobraniem pocztowem po otrzymaniu listownego zamówienia.

UWAGA: Zaznaczamy, iż komplety wysłane przez nas składają się z najlepszych materjałów, nie jak naśladownictwa innych firm, które zniżają ceny, dając wzamian towary najgorszego gatunku, przeto omijajcie falsyfikaty i zamawiajcie komplety o znanej dobroci i taniości tylko w firmie:

„Krajowa Produkcja" Łódź. K. skrz. pocztowa 34

P. S. Do każdego kompletu dodajemy miłą niespodziankę i kupon premjowy. Cenniki najnowsze wysyłamy na żądanie.

Tego jeszcze nie było!



Z powodu kryzysu dodajemy rewolwer Sys. „Brown." U. P. Nr. 2341 strzelający z naboju (bez zezwolenia policji) otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego „Place D'or" niczem nie różniącego się od prawdziwego złota 18 karat. za zł. 8.25 (zam. 60.—) z 10 let. gwarancją, wyr. do minuty, z wiecznem szkłem 2 szt. 16.—, lepszy gat. 12, 15, 18.—, kryty z trzema kopertami „Remontoir" 15, 17, 19, 25, na rękę 15, 20. Dewizki ze złota francuskiego 2, 4, 6, 8. 50 naboi zapas 1 złoty. Wysyłamy pocztą na listowne zamówienie za zaliczeniem. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Bez ryzyka! — W razie niespodobania się zwracamy pieniądze.



ADRESOWAĆ;

Firma „Komercja" Warszawa Dzielna 45
P. Z.

Meble

wszelkiego rodzaju z własnej fabryki poleca po cenach najtańszych!

Dom Meblowy „Merkur"

KATOWICE

tylko ul. Stawowa 3 w podwórzu

dla pp. urzędników najdogodniejsze warunki spłaty przy gotówce wysoki rabat.

Dostarcza do domu bezpłatnie.

Detektywem

może zostać każdy dzięki korespondencyjnym kursom detektywów. — Opłata 6 zł miesięcznie. Bezpłatne prospekty wysyła: Wydawnictwo „DETEKTYW" Warszawa. skrz. poczt. 892.

Bezkonkurencyjna nowość.

Rozporządzając wielkiemi zasobami towarów — firma „Polski Towar“ postanowiła dać wszystkim możność taniego zaopatrzenia się w towary codziennego użytku po cenach niebywale reklamowych, bo

Tylko za zł. 9.75 zł.

wysyłamy: 1 pullower męski w dużym rozmiarze w najnowszych żakardowych wzorach, 1 koszulę męską z miękkiej zimowej flaneli w kolorze białym w paseczki, 1 parę kalesonów męsk. z puszystej flaneli w dobrym gat., 1 krawat jedwabny w ładnych wzorach, 1 parę skarpetek cwern w deseń bardzo mocnych i 3 chustki do nosa białe z kolorowemi obwódkami. To wszystko razem wysyłamy tylko za zł. 9.75 gr. Koszta przesyłki z danego kompletu zł. 2,25 gr. płaci kupujący.

Tylko zą zł. 17,75 gr.

wysyłamy: 1 kostjum damski swetrowy (to jest spódniczka i pulower) w najnowszych wzorach „Mouline“ pięknie przybrany w dobrym gat. i dużym rozmiarze, 1 hemdhozeny (kombinacja) damsk. z dobrego płótna ładnie haftowane (kolor według życzenia), 1 parę reform damsk. z zimowego trykotu, 1 parę rękawiczek czysto wełnianych podw. (kolor wedł. życzenia), 1 szalik jedwabny biały w ładnych wzorach, 1 parę pończoch „Macco“ w dobrym gat. w wszystkich kolorach i 3 chusteczki batystowe białe lub kolorowe z pięknym haftem. To wszystko razem wysyłamy tylko za zł. 17.75. Koszta przesyłki zł. 2.50 gr. płaci odbiorca.

33 metrów tylko za zł. 27

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego, 17 metrów w dobrym gat., 4 mtr. „Markizy“ w ślicznych kwiatach na ładną suknię damską, 4 mtr. flaneli bieliźnianej miękkiej i puszystej w kolorze białym lub w paseczki, 4 mtr. barchanu białego „Köper“ na bieliznę wszelkiego gat., koszta przesyłki zł. 3.— płaci odbiorca. Powyższe komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu listownego zamówienia. — Płaci się przy odbiorze. Bez ryzyka. W razie niespodobania się towaru, przyjmujemy go z powrotem i pieniądze zwracamy. Zamówienia prosimy adresować:

Firma **„POLSKI TOWAR“ Łódź.**
Skrzynka pocztowa 208.

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cennik na wszelkie towary, oraz na konfekcję z ogromna zniżką cen. Do każdego kompletu dodajemy miłą niespodziankę.

Rozpowszechniajcie nasza gazete!

Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, że w naszej nowo wybudowanej fabryce tłuszczów jadalnych i rafinerji olejów rozpoczęto już z produkcją i sprzedażą oleju jadalnego. Nasz olej jadalny znajduje się w handlu pod nazwą

„Kołłontay'a Olej Jadalny“

Marka ta gwarantuje doborową jakość i w niczem nie ustępuje o wiele droższym markom zagranicznym. Sprzedaż uskuteczniа się narazie w beczkach po 160—170 kg i bańkach blaszanych po 10 kg zawartości. „Olej jadalny Kołłontay'a“ — czysty, stuprocentowy olej roślinny — będąc o wiele tańszym, niż wszystkie inne naturalne i sztuczne tłuszcze jadalne, daje możność każdemu większemu konsumentowi czynienia znacznych oszczędności.

Prosimy naszych Szanownych Odbiorców z handlu hurtownego i detalicznego jak również wszystkich innych zainteresowanych, żądać od nas bez zobowiązania ofert z bezpłatnemi próbkami.

„KOŁŁONTAY“ Sp. z o. o.

Polska Fabryka Margaryny i Rafinerja Olejów
Katowice-Brynów.

Walka z cenami!!

Licząc się z ogólnym kryzysem gospodarczym, postanowiliśmy na zbliżający się sezon zimowy wysłać naszym rodakom większą ilość kompletów za pół darmo:

Tylko za 9.65 zł.

wysyłamy: 1 swetr męski do zapinania przy kołnierzu w kolorze szarym, bronzowym i granatowym, 1 koszulę męską zimową z puszystego trykotu w b. dobrym gatunku, 1 parę kalesonów trykotowych zimowych, również puszyste o pierwszorzędnem wykończeniu, 1 parę skarpetek ciepłych zimowych, 1 krawat jedwabny o modnych wzorach i 3 chusteczki do nosa z kolorowym szlaczkiem. Koszta przesyłki zł. 2.50 płaci kupujący. Taki sam komplet tylko zamiast swetra dodajemy pullower w pięknych deseniach tylko za 11.— zł.

Tylko za 23.50 zł.

wysyłamy: kostjum damski wełniany w dużym roz. tj. spódnica i swetr najmodniejszego wyrobu w kolorach malaga, beż, szary, ozdobione gustownym szlakiem lub odpowied. haftem, 4 mtr. „Tweedu“ na lepsze suknie damskie w najnowszych sezonowych deseniach, 1 kombinacja strojna (hemdhozeny w wszystkich kolorach lub 1 koszulę damską z haftem „Toledo“ z jedwabiem, 1 p. reform zimowych w bardzo dobrym gatunku, 1 p. pończoch jedwabnych lub gat. „Macco“ (kolor w-g życzenia), 3 chusteczki do nosa opalowe z pieknym kolorowym hafcikiem. Koszta przesyłki zł. 2.50 płaci odbiorca.

Tylko za 34.50 zł.

wysyłamy: 1 szt płótna białego w bardzo dobrym gatunku (17 mtr.) odpowiedn. na bieliznę męską i damską ,1 prześcieradło białe z kolorowym szlakiem, 1 obrus kolorowy w najładniejszych deseniach, 4 mtr. „Wołga“ w pięknych kwiatach lub deseniach na jesienną suknie damską, 4 mtr. płótna ręcznikowego ną 3 długie dobre ręczniki i 3 chusteczki do nosa z szlaczkiem. Koszta przesyłki 3.25 płaci odbiorca. Powyższe komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu listownego zamówienią, płaci się przy odbiorze. W razie niepodobania się towaru, przyjmujemy z powrotem i pieniądze natychmiast zwracamy.

Zamówienia prosimy adresować:
Polska Oszczędność Włókiennicza
Łódź, P. Skrz. poczt. 237. P. K. O. 68.793.

UWAGA: Na żądanie dodajemy bezpłatnie cenniki na wszelkie towary.
P. S. Do każdego kompletu dodajemy kupon [illegible]

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: **PUHLMANN & Co, BERLIN 783, Müggelstrasse 25-25a**



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że

75% chorób powstaje z powodu obstrukcji!

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne w całym świecie Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobr. środkiem przeczyszczającym ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera usuwaią cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

Cena ½ pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Już czas naiwyższy nabyć

los 24-ei Loterii Państwowej

Ciągnienie I-ej klasy 19-go i 20-go listopada br. Około 25 miljonów złotych do wygrania.

Główne wygrane	Premje
300.000 złotych	200.000 złotych
150,000 „	175.000 „
i inne	150.000 „
	100.000 „
	i inne

Połowa losów wygrywa. **Cena ćwiartki 10.- złotych**

Fabryka Pianin

W. Jähne

daje swoje wyroby, najnowszej konstrukcji po zniżonych cenach fabrycznych, z długo letnią gwarancją w filji

Król.-Huta, ul. Wolności 50

MEBLE

Nadszedł nowy transport mebli:

sypialki, kuchnie i pojedyńcze meble, po cenach fabrycznych. Korzystajcie z okazji Proszę przekonać sie o niskich cenach i solidnych wyrobach. Bez przymusu kupna.

FABRYCZNY SKŁAD MEBLI

Fr. Motyka

Król.-Huta, ulica Bytomska 34

Zegarek Szwajcarski



tylko 3.95 Chód ankrowy, chodzi 32 godz. punktualnie wyregulowany z wiecz. szkłem 2 szt. 7.50, 6 szt. 22.90 Lepszy gat. fantazyjny z sekundnikiem 4.95 2 szt. 9.80, 6 szt. 28.90 Lepszy gat. 7, 9, 11, ze świecącym cyferblatem i wzkazówkami fant. 6.95, 2 szt. 13.70 6 szt. 39.90. Kryty z trzema kopertami „Remontoir“ lub na rękę z paskiem 12.95, 16.—, 20.—, i 25 zł. Dewizki zł. 1.—, 2.—, 3.—. Uwaga do każdego zegarka dodajemy pięcioletnią piśmienną gwarancję. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem.

„La Suisse“ Gdańsk, Poczta Polska oddz. 49

Praktyka dentystyczna

Stübing, Rybnik

ulica Sobieskiego 18
w domu kupca Beygi.

Korony ze złota	od 29 zł
Zęby	od 5 zł
Plomby	od 4 zł
Rwanie zębów bez bólu	4 zł

Gwarantuje za pierwszorzędny materjał i dobre ułożenie uzębienia.

Przeróbki źle ułożonych uzębień jak najszybciej!